

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 4 (127) ROK XII MARZEC 2003 ISSN 1429-995X ROZDAWANY BEZPŁATNIE



8 MARCA
Dzień Kobiet

Studia poddyplomowe

W kraju Inków

Romowie

LUDZIE

Zawsze na obczyźnie – str.4

Mamy o nich utarte, stereotypowe wyobrażenia, co jakiś czas spotykamy w tłumie, na ulicy, pogardliwie mówimy – Cyganie. Kim naprawdę są Romowie próbuje odpowiedzieć **Joanna Kollbek**.

STUDIA

Studia podyplomowe – krok dalej – str. 6

Jest wiele propozycji, jak pogłębiać wiedzę i zwiększać kwalifikacje. Najnowszy program studiów podyplomowych na UJ przybliży **Oskar Grzegorzczak**.

PODRÓŻE

W kraju Inków – str. 12

Niektóre mumie posiadają jeszcze bujne włosy, które swym wyglądem przewodnicze przypominały Boba Marleya. Relacja z egzotycznej wyprawy do Peru autorstwa **Anny Winiarczyk Raźniak i Piotra Raźniaka**.

KULTURA

Nowy klasyczny soul – str. 22

Czarne brzmienia, zmysłowe głosy, muzyka duszy, która powoduje drgania... O nowym, klasycznym soulu pisze **Marcin Rećko**.

W NUMERZE:

UJ

Studia podyplomowe – krok dalej	6
Zajęcia dla pasjonatów	8
(Ex)change your life!	9
Fundusz studenckich inicjatyw	10

PUBLICYSTYKA

Zawsze na obczyźnie	4
Spływ kajakowy zimą?	5
Mieczem i różą	11
W kraju Inków	12
Niezdrowy fundusz	14
Hiv – pilnuj się, przebadaj się	14
KASIASTROFA	26
SERWWWUJ	26

KULTURA

Program festiwalu Art.-e-strada	19
Polaroidy: kilka ostrych cięć	20
Nudum	20
Och!, groteska!	21
Nowy klasyczny soul	22
AZYL: Synowie potwornego magnesu	23
Jestem mój	24
Okno na mroczny świat	24
Przyjdźcie na YAPE!	24
Śmietnik filmowy	25
Malczewski nieznany	25
Duch miejsca	25
KRZYŻÓWKA	27
KOMIKS	27

Niech mnie diabli porwą. Nałóżmy starą mykę do myślenia i zastanówmy się. Chryste wymyślenie czegoś, czego nikt inny wcześniej nie wymyślił to naprawdę niezwykła sprawa.

/ Kurt Vonnegut /



Zawsze mam to samo. Biała kartka papieru. Aha! Wstępniak. To najpierw ma być coś aktualnego. Święta: pewnie będą chcieli przeczytać coś świątecznego... Sesja, narzekają, trzeba ponarzekać... W tym miesiącu Dzień Kobiet - trzeba się wpisać w konwencję. I tak się nie odzywają Szanowni Czytelnicy (no może poza jednym, którego pomimo serdecznie niemiłych uwag pod adresem mego zdjęcia pozdrawiam) więc pewnie najgorzej nie jest! No bo piszę coś i ta reszta poniekąd niezwykłych ludzi z redakcji też piszę i nawet spotykam kogoś w tramwaju, kto to czyta. Jak miło.

Ale żeby tak napisać coś, czego jeszcze nikt inny nie wymyślił. To jakieś ryzyko, prawda? Bo mnie przybiją gwoździem zwyczajności, wepchną z powrotem do szeregu: *Nie uchodzi Pani Mado!* Oryginalność proszę bardzo. Mogę sobie na głowę założyć dziwną chustę, albo powiedzmy wypowiadać się niezwykle piękną polszczyzną. O! Jaka ja wtedy będę oryginalna. Wszystko w bezpiecznych, nikomu nie szkodzących normach.

Tak.... Od czego zaczęliśmy? A tak wstępniak. Więc, szczerze mówiąc, mam w tym numerze co polecić Wam Drodzy Czytelnicy. Pytanie tylko, czy przeczytacie. Zachęcam, choć nie wiem czy to przyniesie jakikolwiek efekt. Ale co mi tam?

Więc Joanna Kollbek się postarała i wystukała całkiem niezły tekst o ludziach, którzy chyba nikomu się dobrze nie kojarzą. Żebracy, potencjalni złodzieje... Romowie (tak Ich ładnie nazwałam, żeby nie wyszło, że nie jestem poprawna politycznie. Bo się ponoć już nie mówi nawet czarna kawa, tylko kawa bez mleka! Więc nie mówię.) Dlaczego nie potrafią się poddać asymilacji w praktycznie żadnym państwie, które zamieszkują? Aśka zgrabnie próbuje odpowiedzieć na to pytanie!

Dla ambitnych, poszukujących i nadgorliwych polecam lekturę artykułu o studiach podyplomowych autorstwa Oskara Grzegorzcyka oraz listy monografów na UJ.

Poza tym bez mojego komentarza nie może się obejść ewolucja zmian, jakie się dokonały na łamach naszego pisma. Tak się stało, że z przyczyn od nas niezależnych (pozdrawiam przyczynę), a także z naszego zdrowego krytycyzmu, wypłynęło z nas pragnienie zmiany wyglądu WUJ-a. Jak się Wam podoba? Chętnie się dowiemy! Prosimy o opinie.

Mada Witalińska
Redaktor Naczelna

8 marca

Co się podoba kobietom? Że tylko
Słońce je smagnie, wiatr morski przeczesze
A one idą w śnieżną ptaków rzeszę,
która dla planet jest niebaczną chwilką.

/ S.Grochowiak /

Uśmiechu na co dzień, wspaniałych chwil w życiu,
spełnienia marzeń, tych dużych i małych, miłości, by
kwitła...

Wszystkim Paniom w Dniu Ich Święta

życzy Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor Naczelna: Mada Witalińska
Z-ca Redaktora Naczelnego: Oskar Grzegorzcyk

Kolegium redakcyjne:
Agata Kajewska – UJ
Dominika Giza i Joanna Kollbek – Publicystyka
Piotr KOZA Kozanecki – Kultura
Jacek R. Gruszczyński – Fotoedytor

Dziennikarze:
Joanna Kerth, Katarzyna Strojny, Katarzyna N.
Jagodzińska, Andrzej Solecki, Michał Maziarz

Współpracownicy:
Anna Drygalska, Marcin Bunsch, Tomasz
Makuch, Piotr Hareźga, Sergiusz Piotrowski

Grafika i fotografie:
Agnieszka Łakoma, Jacek R. Gruszczyński

Korekta:
Dominika Giza, Piotr Kozanecki

Skład i łamanie:
Kazimierz Dobranowski, Jacek R.
Gruszczyński,

Wydawca:
Fundacja Studentów i Absolwentów UJ
"Bratniak"

Druk:
Przedsiębiorstwo Poligraficzne DEKA
Tel. (0...12) 290 29 40

Numer zamknięto 28 lutego 2003

Adres Redakcji:
„Wiadomości Uniwersytetu
Jagiellońskiego”
ul. Piastowska 47
30 – 067 Kraków
Tel. (0...12) 622 31 98

Dyżury redakcyjne:
Poniedziałek (13.00 – 14.30)
Agata Kajewska

Wtorek (18.30 – 20.00)
Mada Witalińska

Czwartek (10.30 – 12.00)
Dominika Giza, Piotr Kozanecki

Piątek (14.00 – 15.00)
Joanna Kollbek

e-mail: wuj@piast.ds.uj.edu.pl

strona internetowa: <http://wuj.bratniak.krakow.pl>

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie
zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy
sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz
zmiany ich tytułów.

Na okładce: Anna Kukawska – Miss Małopolski
2002 Fot. Aga Łakoma

ZAWSZE NA OBCYZŹNIE

Romowie między nami

Lud próżnujący, chytry, tajemny, plugawy, dziki, (...) gdzie się przywłoką, tam wiarę trzymają, aby im dawano. Mowę sobie zmyślili ku kradzieży godną, aby ich nikt nie rozumiał, jeno sami siebie – fragment kroniki Marcina Bielskiego z 1551 roku nie stawia społeczności romskiej w dobrym świetle, nie różni się też zbytnio od tego, co o Cyganach mówi się dzisiaj. Oczywiście: uprzedzenia. Bywa, że zgodne z prawdą, lecz wciąż krzywdzące, szerokim łukiem omijające całą nieznaną nam kulturę cygańską.

Mała kręci się pomiędzy przechodniami, ciągnie za płaszcze. *Dobra pani, ładna pani* – powtarza. Wymijają ją, czasem potrącają. Aga ma żywe, inteligentne oczy – jeszcze się nauczy, jeszcze będzie umiała dać sobie radę, zarobić na swoje utrzymanie.

Kim jestem?

Jej rodzina przeprowadziła się do Polski już parę pokoleń temu. Stereotypowo: z Rumunii. Mało kto wie, że Romowie wcale nie pochodzą z Rumunii – pochodzą z Indii. To właśnie stamtąd wzięło się ich zamiłowanie do podróży, tańca, wróżb. Ale rodzice Agi nie podróżują, prowadzą osiadły tryb życia, tu, w Krakowie. Mała nie tańczy w romskim zespole, nie będzie wróżyć – pochodzi ze szczepu Bergitka Roma, w którym praktyka *zadawania ziela* czyli wróżenia zanikła prawie całkowicie. To jeden z powodów, dla których pozostałe romskie społeczności uważają ich grupę za gorszą – inną nawet wśród swoich.

Więcej dzieci

Ciągle stereotypowo: Mała, z całą dziesięcioosobową rodziną, mieszka w dwóch pokojach w Nowej Hucie, a jedynym bogactwem jej rodziców są dzieci. Bo im więcej masz dzieci, tym więcej pieniędzy z opieki społecznej dostaniesz. To dlatego większość Cyganów tak wcześnie wchodzi w związki małżeńskie – w ich kulturze całkiem naturalne jest zawieranie małżeństw już w wieku lat trzynastu, czternastu. W tym czasie ich rówieśnicy kończą dopiero podstawówkę!

Szkoła obcych

Małżeństwa i bieda nie są jedynymi powodami, dla których Aga i jej rodzeństwo nie będą mieli wykształcenia nawet podstawowego. Ich rodzice nie ufają polskiej szkole, prowadzonej przez *gadziów* – obcych. Wierzą, że szkoła odbiera im romską tożsamość kulturową, jedyne oparcie, jakie mają. Zresztą gdyby posłać Małą do szkoły... jest niedożywiona, gorzej ubrana, nie zna dobrze języka polskiego, w domu nie będzie mogła liczyć na pomoc przy lekcjach... jest przegrana już na starcie.

Swojego posłucham

Utrzymanie przy szkole jednego młodego Cygana jest nie tylko trudne, ale i kosztowne, bo wynosi około 1200 złotych rocznie* (zakup podręczników i przyborów, orga-

nizowanie zajęć wyrównawczych, opłacenie *asystenta romskiego* – człowieka poważanego w cygańskiej społeczności, którego zadaniem jest pilnowanie, by dzieci uczęszczały do szkoły). Nie są to zmarnowane pieniądze: każdy wykształcony Rom jest w stanie spłacić ten dług przynajmniej dziesięciokrotnie. W jaki sposób? Kolejny asystent romski będzie pilnował kolejnej grupy młodzieży, pielęgniarka-Cyganka wzbudzi zaufanie przyszłych matek (w kulturze romskiej nie ma zwyczaju poddawania się na przykład lekarskiej opiece prenatalnej), policjant wywodzący się z tego środowiska zyska posłuch, jakiego nigdy nie będzie miał *gadzi*.

Ślepy zaułek?

Bo Romowie nie mają zwyczaju wierzyć czy ufać komukolwiek z obcych. Zamknięci w obrębie własnej grupy, często nie zgłaszają się na policję, nawet, gdy są poważnie prześladowani. A czy sami popełniają więcej przestępstw? Przestępczość cygańska wyróżnia się raczej jakością niż ilością – w innych kulturach nie ma zwyczaju, by, jak u Romów, to kobiety (którym, *nota bene*, nie wolno po zmroku opuszczać domów) zajmowały się kradzieżami. Poza tym, jak każda zamknięta grupa, Cyganie często wychodzą z założenia, że kradnąc u obcych pomnażają tylko bogactwo swoich najbliższych, a to przecież nie jest złe. Pod tym względem od prostych Romów nie różniła się nawet Papusza, najwybitniejsza romska poetka, wychwalana przez Tuwima i Przybosa. W 1957 roku Papusza została przyłapana na kradzieży... kury. Kura ta, według poetki, była stworzeniem Bożym, a przez to, z boskiej potrzeby, własnością każdego – tak innych ludzi, jak i jej. Swoją wiarę w boże pochodzenie drobiu poetka przepłaciła miesiącem więzienia. Dodatkowo jej przybrany syn *siedział za niewinność*, gdyż, jak argumentowała poetka, nie można kogoś skazać za *ślodkości*! (to jest: za okradzenie kiosku ze słodczykami).

A Aga dalej kręci się pomiędzy przechodniami, zaczęła, prosi. Dasz jej złotówkę – nigdy nie nauczy się innego życia. Nie dasz – będzie głodna.

Joanna Kollbek

* dane z gminy Szczawnica

W Polsce przebywa około 35 tysięcy Romów, z czego około 3,5 tysiąca w Małopolsce

Spływ kajakowy zimą?

Temperatura -8°C , biało aż po horyzont, rzeka płynie dość leniwie, a w niej kawałki kry, przy brzegach 3 – 4 m lodu... Czy w takich warunkach można pływać kajakiem? Dla większości odpowiedź wydaje się negatywna, ale nie dla wszystkich...



Fot. M. Kochańczyk

Grupa kajakarzy co roku spotyka się na spływach Wdą, Brdą czy Drwęcą, które odbywają się w lutym. Często pojawiają się te same twarze. To znaczy, że turyści nie są zrażeni warunkami pogodowymi, wręcz przeciwnie, chętnie jadą na następną wyprawę.

Getry, na to ocieplane spodnie, na stopach wełniane skarpety, które grzeją, nawet gdy są mokre, lub jeszcze lepiej - wykonane z pianki, koszulka, koszula flanelowa, polar lub lekki sweter, nieprzemakalna kurtka, rękawiczki (też najlepiej z pianki) i czapka - w takim stroju można śmiało wsiąść do kajaka. Ubieranie się w pięć warstw swetrów nie ma sensu, wiosłowanie zapewnia wystarczającą rozgrzewkę. W tym roku na spływie Drwęcą (organizowanym przez Klub Turystyki Kajakowej Arka V w Bydgoszczy) były jeszcze inne atrakcje zapewniające ciepło. Bardzo niska tempe-

ratura w nocy spowodowała, że miejscami rzeka zamarzła na całej szerokości. Pierwszą z takich przeszkód pokonaliśmy napływając „taranem” z dużą prędkością na zator. Z następnymi już nie było tak łatwo. Coraz częściej Drwęca pojawiała się zza zakrętu w postaci lodowiska. W takiej sytuacji ciągnęliśmy kajaki brzegiem lub - gdy las i krzaki na to nie pozwalały - lodem. Czasem rozlegało się tylko głośnie trzeszczenie pod stopami - i ciepło robiło się nie tylko z wysiłku, ale i z wrażeń.

Do kajaka warto zabrać termos gotującej herbaty i tabliczkę czekolady dostarczającej energię. Dla głodomorów wskazane są kabanosy. Miło spożyć coś na postoju. W ekwipunku na kajak powinno znaleźć się także zapasowe ubranie na wypadek wywrotki... Tym razem na szczęście pływania wpraw nie było, ale zdarza się to przy zwalonych

drzewach lub gdy kajakarz nieumiejętnie napłynie na krę. Woda to żywioł. Nurt spycha czasem w niepożądane miejsca. Gdy wpadnie się do wody należy jak najszybciej z niej wyjść, wyławiając sprzęt kajakowy, osuszyć się i przebrać. Można rozpaść małe ognisko. Łyk ciepłej herbaty i dalej w drogę! Z autopsji mogę przyznać, że nie jest to miłe doświadczenie, ale zimą zimna woda dotrze przez wszystkie warstwy ubrań - nie zdąży się jeszcze zrobić zimno. Zostaje pewna obawa, by nie wyrzucić się po raz kolejny, ale piękne okoliczności przyrody („i niepowtarzalne”) oraz ciche chlupanie wiosła przywracają spokój. Gdy wiosło robi się zbyt ciężkie, trzeba popukać nim w burtę kajaka, by odpadł zgromadzony na piórach lód.

Na ostatnim z trzech etapów przez całe 25 km towarzyszyło nam słońce. Śnieg iskrzył się niesamowicie, a woda i lód(!) nabrały połysku. Pojawiły się nawet zwabione ciepłem lisy i kuny.

By pływać kajakiem w zimie trzeba mieć pewne doświadczenie w zachowaniu się na wodzie. Trochę rozsądku i wprawy spowoduje, że taki rodzaj aktywnego wypoczynku będzie nie tylko ciekawy, ale i bezpieczny.

Anna Drygalska
Przodownik Turystyki
Kajakowej PTTK st. III

Zainteresowani kajakarstwem mogą się ze mną skontaktować. Może uda mi się podać terminy ciekawych imprez lub coś doradzić.
Mój adres: annadry@wp.pl



GRZEGORZ DŁUGOSZ

SPECJALISTYCZNE GABINETY STOMATOLOGICZNE "3DS"

bezpłatne konsultacje i porady
wypełnienia światłoutwardzalne
protetyka i chirurgia

ul. Piastowska 47 ♦ Al. 3 Maja 5, tel. 292-73-00 ♦ ul. Skarżyńskiego 3, tel. 648-26-71

CENY PORÓWNYWALNE DO PRZYCHODNI STUDENCKICH !

CZYNNE:

ul. Piastowska 47	pozostałe
pon. i śr.	pon.-pt.
15 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰	15 ⁰⁰ -19 ⁰⁰

tel.kom. (0) 601 480 198

KUPON UPRAWNIAJĄCY
DO 20% ZNIŻKI
W "3DS"

Studia podyplomowe – krok dalej

Oferta studiów podyplomowych na Uniwersytecie Jagiellońskim jest szeroka. Można wybierać spośród 64 kierunków. Dla wielu ich ukończenie może być równoznaczne z zawodowym sukcesem.

Studia podyplomowe przeznaczone są dla nauczycieli, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje, jak też dla wszystkich studentów, którzy mogą w ten sposób pogłębiać wiedzę w danej dziedzinie. Po ich ukończeniu nie uzyskuje się tytułu naukowego, a jedynie świadectwo.

Na początek

Istnieją dwie grupy studiów podyplomowych: studia doskonalące oraz kwalifikacyjne. Te ostatnie przeznaczone są przede wszystkim dla nauczycieli. W większości przypadków nie są przeprowadzane egzaminy wstępne. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Okres składania dokumentów trwa od kwietnia do końca września.

W czym wybierasz

Zgodnie z najnowszym programem na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku akademickim 2003/2004 można będzie podjąć studia na każdym z 64 kierunków. Czy wszystkie zostaną uruchomione, okaże się we wrześniu. Warunkiem jest zgłoszenie się odpowiedniej liczby chętnych (co najmniej 15 na dany kierunek). Ofertę poszerzono w stosunku do br. Powstało siedem nowych kierunków. Cztery nie zostaną uruchomione. (patrz – ramka) Nie wszystkie kierunki startują w październiku - Poradnictwo i Pomoc Psychologiczna a także Filozofia ruszają dopiero w II semestrze.

Nowe, ciekawe

Do ciekawszych należą Systemy Informacji Geograficznej *UNIGIS* – po ich ukończeniu, oprócz świadectwa, otrzymuje się tytuł magisterski uniwersytetu w Salzburgu. Nowy kierunek Prawo UE już teraz cieszy się dużym zainteresowaniem studentów chcących dokładnie zapoznać się z unijnym prawodawstwem – wkrótce obowiązującym zapewne i w Polsce. Natomiast Inżynieria Oprogramowania i Narzędzia Biznesu to studia prowadzone wyłącznie on – line.

Dla kogo

Przepisy nie określają jednoznacznie, kto ma prawo do nauki na studiach podyplomowych. By się na nich znaleźć, trzeba posiadać dyplom ukończenia studiów wyższych – magisterskich bądź zawodowych. O tym, czy na dany kierunek przyjmowani są posiadacze tytułu magistra czy licencjata, decyduje jednostka prowadząca. W praktyce oznacza to, że to dany instytut czy katedra określa jakie należy spełniać warunki. Nie można zatem wybierać dowolnie. Bywa tak, że na specjalistyczne studia są przyjmowani jedynie słuchacze pokrewnych kierunków.

Jakie masz prawa

Uczestnicy zajęć na studiach podyplomowych mają status słuchacza.

Wynikają z tego określone ograniczenia. „Studentom studiów podyplomowych nie przysługują żadne świadczenia pomocy materialnej dla studentów, mają oni jednak prawo do otrzymania indeksu i legitymacji studenckiej” (pkt. 19 „Zasad uruchamiania i prowadzenia studiów podyplomowych na Uniwersytecie Jagiellońskim” z 26.01.2001).

Warto?

W bieżącym roku akademickim na studiach podyplomowych kształci ok. 2500 osób (dane z grudnia 2002r.) Trudno powiedzieć, czy jest to liczba duża – biorąc pod uwagę koszty studiów, wydaje się, że tak. Istnieje więc zapotrzebowanie na tego rodzaju sposoby uzupełniania wykształcenia. Nowe kierunki powstają z myślą o kolejnych rocznikach, próbują też odpowiedzieć na zapotrzebowanie rynku pracy. Mało powszechna w Polsce zasada *life-long learning* ukazuje konieczność ciągłego uzupełniania wiedzy i umiejętności, by jak najlepiej funkcjonować we wciąż zmieniającym się świecie. Może to się wydać banałem, lecz to właśnie wykształcenie, wysokie kwalifikacje w dużym stopniu decydują o upragnionym sukcesie zawodowym. By pozostać atrakcyjnym dla pracodawcy, nie można ograniczyć się do przysłowiowego minimum. Pytanie czy warto inwestować w wiedzę, zamiast np. w wyjazd za granicę – do pracy, pozostaje otwarte. Mówi się, że najlepszą inwestycją jest ta w wykształcenie, mówi się też, że lepszy wróbel w garści, niż... Może to również pytanie o to, kim chcemy być? Chyba warto je sobie zadać.

Oskar Grzegorzcyk

NOWE KIERUNKI:

1. Prawo Unii Europejskiej – Katedra Prawa Europejskiego
2. Studia Niemcoznawcze – Instytut Filologii Germańskiej
3. Studium Przekładu Słowa Żywego – Katedra UNESCO
4. Biologia (studia kwalifikacyjne) – Instytut Zoologii
5. Systemy Informacji Geograficznej *UNIGIS* – Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
6. Interdyscyplinarne nauczanie chemii na tle innych przedmiotów przyrodniczych – Wydział Chemii
7. Zarządzanie i Audyt – Instytut Zarządzania

NIE BĘDĄ URUCHOMIONE:

1. Metody Badań Marketingowych Dla Przedsiębiorstw i Banków
2. Polska i Świat w drugiej połowie XX wieku
3. Matematyka – finansowa i ubezpieczeniowa
4. Ekologia – Ochrona Środowiska – Ewolucjonizm

Obok drukujemy wykaz studiów podyplomowych na UJ w roku akademickim 2003/2004 (koszt jednego semestru w zł)

Wydział Prawa i Administracji

1. Prawo Pracy – 3700 (całość), 2 sem.
2. Administracja Publiczna – 3000 (całość), 2 sem.
3. Prawo Unii Europejskiej – 2000, 2 sem.

Wydział Filozoficzny

4. Filozofia – 1000, 2 sem.
5. Poradnictwo i Pomoc Psychologiczna – 1900, 3 sem.
6. Organizacja i Metody Pomocy Społecznej – 2200, 2 sem.
7. Edukacja i Reforma. Integracja w Szkole – 1000, 2 sem.
8. Profilaktyka i Resocjalizacja – 1500, 3 sem.

Wydział Historyczny

9. Historia – 1800 (pierwszy), 3 sem.
10. Historia Muzyki dla Nauczycieli Szkół Muzycznych – 2000 (pierwszy), 4 sem.
11. Muzealnictwo – 1050, 2 sem.
12. Od Starożytnego do Współczesnego Izraela – 1800 (całość), 2 sem.

Wydział Filologiczny

13. Studia Polonistyczne – 1100, 3 sem.
14. Terapia Zaburzeń w Mówieniu, Pisaniu i Czytaniu – 975, 3 sem.
15. Retoryka – 1850 (pierwszy – świeccy); 1550 (pierwszy – duchowni), 4 sem.
16. Studia Literacko-Artystyczne – 1425, 4 sem.
17. Studia Edytorskie – 2000, 4 sem.
18. Studia Interdyscyplinarne i Komparatystyczne – 1025, 4 sem.
19. Studia Teatrolologiczno-Kulturowe – 1300, 3 sem.
20. Języki Klasyczne i Kultura Antyczna – 1275, 2 sem.
21. Wiedza o Rosji – 1350, 2 sem.
22. Studia Kształcenia Nauczycieli Języka Niemieckiego – 1150 (pierwszy), 2 sem.
23. Studia Niemcoznawcze – 1400, 2 sem.
24. Studia dla Tłumaczy Konferencyjnych – 2825, 2 sem.
25. Studium Przekładu Literackiego – 1725, 2 sem.
26. Studium Przekładu Słowa Żywego – 1325, 2 sem.

Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki

27. Matematyka – nauczycielska (kwalifikacyjne) – 1300 (pierwszy), 2 sem.
28. Matematyka – nauczycielska (doskonalące) – 650, 2 sem.
29. Informatyka dla Nauczycieli – 1500, 3 sem.
30. Inżynieria Oprogramowania i Narzędzia Biznesu – 2300, 3 sem.
31. Biologia (kwalifikacyjne) – 1350, 4 sem.
32. Biologia (doskonalące) – 1075, 2 sem.
33. Współczesna Ochrona Przyrody – Teoria i Praktyka – 1075, 2 sem.
34. Ochrona i Kształtowanie Środowiska Geograficznego – 1075, 2 sem.
35. Systemy Informacji Geograficznej *UNIGIS* – 3000, 4 sem.

Wydział Chemii

36. Chemia dla Nauczycieli – 975, 2 sem.
37. Przyroda dla Nauczycieli Chemii – 975, 2 sem.
38. Interdyscyplinarne nauczanie chemii na tle innych przedmiotów przyrodniczych – 750, 2 sem.

Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

39. Psychologia Kryzysu i Interwencja Kryzysowa – 900, 5 sem.
40. Psychologia Transportu – 2000, 2 sem.
41. Bibliotekoznawstwo – 1100, 2 sem.
42. Informacja Naukowa – 1100, 2 sem.
43. Zarządzanie Kulturą – 1600, 2 sem.

44. Zarządzanie Szkołami Wyższymi – 2000, 2 sem.
45. Zarządzanie w Oświacie – 875, 2 sem.
46. Zarządzanie Organizacjami Sportowymi w Kontekście Procesów Integracji Europejskiej – 2100, 2 sem.
47. Metody Badań Marketingowych w Praktyce Przedsiębiorstw – 2750, 2 sem.
48. Zarządzanie Zasobami Ludzkimi – 2250, 2 sem.
49. Gospodarka Nieruchomościami – 2250, 2 sem.
50. Public Relations – 2000, 2 sem.
51. Zarządzanie i Audyty – 2250, 2 sem.
52. Środowiskowe Podyplomowe Studia Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna – 4100 (całość), 2 sem.
53. Interdyscyplinarne Studia Podyplomowe z zakresu *Gender* – 1275, 2 sem.
54. Prawo Autorskie, Wydawnicze i Prasowe – 1850, 2 sem.
55. Prawo Konkurencji i Ochrony Konsumentów – 1600, 2 sem.
56. Prawo Internetu – 2100, 2 sem.
57. Zarządzanie jakością w organizacjach wg. normy *ISO 9001:2000* – 1600, 2 sem.

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych

58. Wiedza o Bezpieczeństwie Narodowym – 2750 (całość), 2 sem.
59. Wiedza o Integracji Europejskiej – 2750 (całość), 2 sem.
60. Dyplomacja i Stosunki Międzynarodowe – 2050, 3 sem.
61. Europeistyka – 3200 (za 1 rok), 4 sem.
62. Europejskie Studia Humanistyczne dla Nauczycieli – 1550, 2 sem.

Wydział Biotechnologii

63. Biologia Molekularna – 1400, 2 sem.

Wydział Ochrony Zdrowia CM UJ

64. Zdrowie Publiczne – 1850, 4 sem.

Informacje i pomoc można uzyskać w biurze Działu Nauczania w Collegium Novum u Grażyny Troll codziennie w godz. 8.00 – 15.00 troll@adm.uj.edu.pl

W tym numerze o jednym z bardziej popularnych kierunków studiów podyplomowych: **Zarządzanie zasobami ludzkimi**.

Kierunek powstał, by kształcić profesjonalne kadry w dziedzinie zarządzania firmą. Permanentne podnoszenie kwalifikacji zasobów ludzkich w danej organizacji ma znaczenie strategiczne i decyduje o sukcesie rynkowym przedsiębiorstwa. Biorąc pod uwagę, że w Polsce nadal ogromna część menedżerów wykazuje deficyt wiedzy w zakresie zarządzania, psychologii i socjologii pracy, poszerzanie kompetencji wydaje się szczególnie ważne.

Taką możliwość dają właśnie studia podyplomowe. Ich słuchacze poznają teorię zarządzania, prawa pracy, socjologii organizacji oraz psychologii pracy. Będą mieli też możliwość wykonania analiz, projektów, ćwiczeń i wymiany doświadczeń. W ten sposób, jeszcze w trakcie studiów, przetestują nabytą wiedzę.

Studia są kierowane zarówno do menedżerów, doradców personalnych, jak i kandydatów do zatrudnienia w komórkach personalnych firm. Nabyte umiejętności zwiększą atrakcyjność na rynku pracy i usprawnią organizację oraz efektywność pracy studentów.

Jednostka prowadząca: Instytut Zarządzania
ul. Ślawkowska 32, 30 – 014 Kraków
tel. 429 55 18, uzaugust@cyf-kr.edu.pl

Zajęcia dla pasjonatów

Wykłady monograficzne stanowią uzupełnienie normalnego toku studiów. Są nadobowiązkowe i można je znaleźć w większości instytutów, w których nie przyjęto jeszcze punktowego systemu studiowania (tam, gdzie taki system funkcjonuje nie są potrzebne – studenci wybierają sobie zajęcia spośród przedstawionych przez dany instytut). Kursy trwają zazwyczaj jeden semestr, choć zdarzają się też całoroczne. Zasady przyjęć są różne – jeżeli zależy nam na zaliczeniu trzeba udać się do „naszego” instytutu i złożyć pismo z informacją, że chcemy chodzić na dany monograf i z prośbą o uwzględnienie zaliczenia w indeksie. Jeżeli na

wykład chcemy uczęszczać tylko dla własnej przyjemności zazwyczaj wystarczy zgoda prowadzącego, czasami wymagana jest zgoda dyrektora instytutu. Najwięcej chętnych gromadzą te, na których zaliczenie jest „luźne” – wiadomo – wysilać się nie trzeba a jeden wpis w indeksie więcej. Bywają też jednak takie, na które studenci chodzą, by naprawdę się czegoś dowiedzieć, ponieważ często zajęcia są bardzo specjalistyczne i nadają się tylko dla pasjonatów (vide: lista poniżej – stan na 25 lutego, niektóre terminy mogły ulec zmianie).

(koza)

Jeśli chcecie zapisać się na któryś z monografów, musicie dowiedzieć się, jakie są warunki przyjęcia. Niekóre wykłady dostępne są tylko dla wybranych kierunków lub studentów spełniających pewne wymagania (np. zaliczenie innego wykładu).

Katedra Amerykanistyki Wszystkie wykłady – Rynek Główny 34 sala nr 3

- Podstawowe prawa i wolności w USA**
mgr Agnieszka Dzięgieł,
poniedziałek 17.15 - 18.45
- Lata 60. w USA – mgr Kinga Guzik,**
wtorek 16.30 – 18.00
- Globalizacja i reklama w USA**
mgr Marta Dębska, środa 16.45 – 18.15
- Władze lokalne i stanowe**
mgr Anna Bartnik, czwartek 8.15 – 9.45
- Stosunki amerykańsko-tureckie**
mgr Sylwia Orzeł, piątek 15.30 – 17.00
- Administracja federalna USA**
mgr Joanna Trzaska-Wieczorek
piątek 17.15 – 18.45

Instytut Spraw Publicznych

- Władze lokalne i regionalne w Unii Europejskiej**
dr Jan Olbrycht, piątek 10.50 – 12.20,
al. Mickiewicza 3 sala nr 6
- Współczesne idee polityczne i ekonomiczne**
dr Dariusz Grzybek, czwartek 10.30 – 12.00, al. Mickiewicza 3
sala nr 7
- Globalizacja kultury a zmiana wzoru tożsamości kulturowej Polaków**
dr hab. Anna Lubecka
15. III – 17.00 - 19.15
22. III – 15.45 - 18.45
5.IV – 15.45 - 18.45
17.V – 13.45 - 16.45
al. Mickiewicza 3 sala nr 7
- Psychologiczne uwarunkowania twórczości i kultury**
dr Andrzej Mirski, niedziele (dokładne terminy i godziny będą
podane w terminie późniejszym).

Instytut Psychologii Stosowanej, ul. Józefa 19

- Trening relacji lekarz-pacjent wg. Michaela Balinta**
dr Krystyna Dropowa (50 miejsc)
- Podstawy medycyny komplementarnej i alternatywnej**
dr hab. med. Marzanna Magdoń
- Uzależnienia lekowe**
doc. dr hab. Leszek Pawłowski
- MMPI w klinice psychiatrii**
prof. dr hab. Zenomona Plużek

- Medycyna i antropologia Indian andyjskich**
prof. dr hab. Zdzisław Ryn (20 miejsc)
- O filozoficznych aspektach koncepcji psychologicznej**
prof. dr hab. Lech Witkowski
- Wywieranie wpływu na konsumenta poza kontrolą jego świadomości**
dr Antoni Wontorczyk

Instytut Polonistyki

- Potwory i ozdoby. Literatura i kultura marginesów**
prof. dr hab. Michał P. Morkowski, wtorek, 18.00, s.22
- Estetyka i poetyka polskiego dramatu romantycznego**
dr Agnieszka Ziolkowicz, środa 16.15, s.20
- Gatunki twórczości dziennikarskiej**
mgr Józef Grotowski, piątek 13.00, s.22
- Folklor a litewska kultura współczesna**
dr Gustaw Juzala-Deprati, środa, 11.30, s.13
Sala 20, 22- ul. Gołębia 20, sala 13- ul. Gołębia 20

Instytut Geologii

- Kamienie szlachetne i ozdobne w dziejach cywilizacji**
Ewa Koszowska, wtorek 16.30

Instytut Biologii Środowiskowej

- Anatomia neurochemiczna mózgu**
doc. dr hab. Maria Śmiałowska
czwartek 8.00 – 10.00
- Bioakustyka**
dr Przemysław Płonka, dr Martyna Elas,
poniedziałek 12.00, ul. Gronostajowa 7

Instytut Etnologii

- Motyw drogi w kulturze współczesnej**
prof. dr hab. Piotr Kowalski,
czwartek 17.00 – 18.30 sala seminaryjna
- Antropologia wiedzy**
prof. dr hab. Janusz Goćkowski – poniedziałek 13.30 – 16.30
sala nr 5a (wykład co 2 tygodnie)
- Antropologia i socjologia komunizmu**
wtorek 15.00 – 18.00, sala nr 5a
(wykład co 2 tygodnie)
- Praca i dzień powszedni w tradycji i kulturze ludowej**
dr Marek Tracz

(Ex)change your life!

„Rzetelna informacja kluczem do sukcesu” to hasło spotkania, jakie odbyło się 20 stycznia br. w sali audytoryjnej Collegium Chemicum.



Multimedialna prezentacja programu wymian stypendialnych SOCRATES/ERASMUS, zorganizowana przez Erasmus Student Network UJ, Europejskie Forum Studentów AEGEE Kraków oraz Biuro Współpracy Międzynarodowej UJ miała być na nie odpowiedzią i dostarczyć zainteresowanym kompletnych danych dotyczących funkcjonowania programu i możliwości, które oferuje.

Prezentacja zgromadziła ok. 250 studentów. Szczególnie cieszy obecność części koordynatorów instytutowych programu, będących niejako „osobami pierwszego kontaktu” dla potencjalnych stypendystów.

Kwestią kluczową jest dostępność stypendium. Warunkami jego uzyskania są, z założenia, dobre wyniki w nauce oraz dodatkowa aktywność, np. w organizacjach studenckich. Tymczasem w praktyce o wyjeździe często decydują możliwości finansowe studenta. Pojawilo się kilka pomysłów, mających na celu rozwiązanie tej kwestii (m.in. ustalenie stałej, minimalnej kwoty przyznawanej stypendyście), problem ten nadal jednak jest dyskutowany. Byłoby dobrze, gdyby duże zainteresowanie programem przekładało się na rzeczywistą liczbę osób wyjeżdżających.

Program ERASMUS jest największym i najsprawniej działającym programem wymian stypendialnych w Europie, umożliwiającym co roku tysiącom młodych ludzi studia za granicą.

Duże zainteresowanie, jakim cieszą się coroczne spotkania informujące o ERASMUSie nasuwają kilka refleksji. Inicjatywę w promowaniu programu wykazują przede wszystkim organizacje studenckie merytorycznie związane z programem (ESN oraz AEGEE). Dobrze byłoby gdyby koordynatorzy instytutowi zadbali o dostarczenie szczegółowych informacji na temat ofert stypendialnych dla poszczególnych kierunków studiów. Organizacja instytutowych spotkań informacyjnych byłaby tu dobrym rozwiązaniem. Dzięki nim osoba koordynatora przestałaby być anonimowa, a także istniałaby możliwość wyjaśnienia szczegółów procedury konkursowej, różniące się niekiedy pomiędzy instytutami.

Jako organizatorzy prezentacji mamy nadzieję, iż informacja którą przekazaliśmy stanie się rzeczywistym kluczem do sukcesu!

Ewa Golik, Przewodnicząca ESN – UJ
Małgorzata Kmieta, Prezydent AEGEE – Kraków

Wyjątkowe życzenia

Z okazji ślubu Agnieszki Żętarej i Maćka Misia Redakcja „Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” składa Młodej Parze najserdeczniejsze życzenia szczęścia i radości. Pełni sympatii ufamy, że nadal będziesz tak oddanym Przewodniczącym Samorządu Studentów UJ.

Twoje zdrowie, Maćku!!!

Szczerze oddana Redakcja

info: akademiki

W DS. Piast od 6 grudnia można korzystać z **bawialni dla dzieci**. Znajduje się w niej szatnia, łazienka i kąpiel do nauki dla rodziców. Bawialnia jest przeznaczona dla mieszkańców akademików zarządzanych przez Fundację „Bratniak”. Opiata miesięczna wynosi 10 zł. Godziny otwarcia 6.00 – 23.00.



Domy Studenckie „Nawojka”, „Piast” i „Żaczek” zostały podłączone do nowego szerokopasmowego łącza światłowodowego. Mieszkańcy mają teraz do dyspozycji **Internet o zwiększonej do 10MB/s prędkości przesyłu danych**. W pierwszym tygodniu marca podłączone zostaną akademiki „Bydgoska”.

(OG)

info: Samorząd

21 lutego w klubie „Loch Ness” odbył się koncert zespołu „Lady Pank”. Organizatorem był Samorząd Studentów UJ.

1 marca od godz. 21.00 w klubie „Nowy Żaczek” odbył się Bal Dwóch Psychologii.

4 marca w Centrum Kultury „Rotunda” Ostatki. Cena biletów 7zł. W programie oprócz muzyki atrakcje wizualne i niespodzianki.

Szkolenia organizowane przez Samorząd Studentów UJ:

10 marca godz. 17.00 – 20.00 szkolenie „Pierwszy krok w stronę Public Relations, czyli jak skutecznie przemawiać”; szkolenie z wykorzystaniem technik audiowizualnych.

Miejsce: salka „Pod Przewiązką” – DS Bydgoska 19, ul. Bydgoska 19 B, wejście obok bloku B. (informacje i zapisy: Łukasz Skrzęta 0502 155 714 lub skrzecior@wp.pl).

26-28 marca - szkolenie dla koordynatorów programu „Partnerzy dla Pracy”. Ma ono stworzyć zespół złożony z aktywnych przedstawicieli środowisk studenckich Krakowa, który ma pomóc w zaktywizowaniu studentów i zwiększaniu ich szans na rynku pracy poprzez cykl szkoleń dostarczających umiejętności społecznych potrzebnych dla znalezienia pracy. Informacje: Tomasz Wojciechowski 0608 340 139 lub kudlat@wp.pl

(OG)

Socjalne w dół!

Uchwalono nowe stawki stypendialne na II semestr roku akademickiego 2002/2003.

Stypendia socjalne:

dochód na 1
członka rodziny

0-150zł:	180 zł
151-250zł:	120 zł
251-400zł:	70 zł

Stypendia specjalne dla niepełnosprawnych:

stopień
niepełnosprawności

lekki (III grupa):	100 zł
umiarkowany (II grupa):	150 zł
znaczny (I grupa):	200 zł

Źródło:
Uczelniana Komisja Ekonomiczna

Fundusz studenckich inicjatyw

W październiku 2002 roku rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim działalność Fundusz im. Jana Kochanowskiego, którego celem jest wspieranie aktywności naukowej i kulturalnej studentów.

Jego środki przeznaczone są na dofinansowywanie międzynarodowych projektów i przedsięwzięć naukowych oraz imprez kulturalnych organizowanych przez koła naukowe i Samorząd Studentów UJ; dni kultury studenckiej organizowanych przy współpracy z innymi uniwersytetami europejskimi a także indywidualnych wyjazdów studentów w ramach międzynarodowych projektów i przedsięwzięć naukowych.

O dofinansowanie z Funduszu może się starać student lub grupa studentów UJ, którzy planują wyjazd na wyższą uczelnię zagraniczną lub do placówki naukowej w celach naukowych czy też dydaktycznych i mają zapewnioną opiekę lub przynajmniej rekomendację nauczyciela akademickiego. Mogą również próbować

studenci, którzy w powyższych celach organizują przyjazd zagranicznych studentów do Krakowa. Dofinansowanie dotyczy także studentów realizujących w ramach takiej rekomendacji projekt międzynarodowy czy też międzynarodowe przedsięwzięcie kulturalne.

By pieniądze otrzymać, należy w siedzibie Samorządu Studentów UJ (Collegium Novum, ul. Gołębia 24, podziemia) złożyć wniosek wraz ze wszystkimi wymaganymi przy danym projekcie załącznikami. Rada Funduszu rozpatruje prośby raz w miesiącu. W przypadku decyzji pozytywnej, w ciągu dwóch miesięcy od daty zakończenia projektu, należy złożyć sprawozdanie merytoryczne i finansowe. Szczegółowe informacje uzyskacie w biurze SS UJ.

Agata Kajewska

Tandemy językowe – ogłoszenia

Cześć! Z wielką chęcią nawiążę kontakt z osobami, dla których język czeski, ukraiński albo angielski jest jego ojczystym. W zamian oferuję konwersacje w języku polskim.

Agnieszka Romanowska,
tel. 504 128 305 lub 658 22 09

Studentka czwartego roku pedagogiki i resocjalizacji poszukuje kompana do długich rozmów w języku angielskim.

Jola Kowalska,
tel. 692 105 318

PS. Niestety z grudniowego artykułu o tandemach językowych zniknął adres e-mail, na który możecie przysyłać swoje „anonse”. Za błąd przepraszam i podaje kontakt:

wuj@piast.ds.uj.edu.pl
tandemik@o2.pl

(kajko)

Przepraszamy

Autorem artykułu „Ojciec prac” opublikowanego w poprzednim numerze WUJa jest Kazimierz Dobranowski. Poniżej publikujemy adresy stron www, pod którymi można znaleźć więcej informacji na temat dawnej szermierki:
www.aramis.prv.pl
www.haca.org.pl

Uwaga - rajd!

Akademicki Klub Turystyczny „Rozdroże” organizuje rajd górski pod hasłem „Powitanie Wiosny” w dniach 21-23 marca 2003. Uczestnicy rajdu zatrzymają się w schronisku „Hawiar-ska Koliba”. Koszt - 20 zł od osoby. Szczegóły na plakatach w instytutach i akademikach. Kontakt z Klubem: aktrozdroze@poczta.fm

(macek)

SPROSTOWANIE

W styczniowym numerze WUJa pojawiły się błędy w tekście dotyczącym świątecznej akcji charytatywnej zorganizowanej w akademikach. Serdecznie przepraszamy za wszelkie nieścisłości. Przypomnijmy raz jeszcze wyniki tego wyjątkowego przedsięwzięcia.

Akcja „Święty zbiera na prezenty” odbywała się 26 – 28 listopada. Organizatorką zbiórki pieniędzy na Domy Dziecka jest Aleksandra Karpińska. Patronat objął Samorząd Studentów UJ oraz Fundacja „Bratniak”.

Według ostatnich wyliczeń w sumie udało się zebrać 3961zł. W akcji charytatywnej wzięły udział DS. „Bursa Jagiellońska”,

DS. „Żaczek”, DS. „Nawojka”, DS. „Piast”, DS. „Bydgoska” oraz DS. „Merkury” Akademii Pedagogicznej.

Sumę zebranych pieniędzy Fundacja „Bratniak” wyrównała do 4500 zł. Hurtownia „Macro” ofiarowała słodycze o wartości 400zł. Pomoc organizacyjną zapewniły Rady Mieszkańców i Dyrekcje akademików. Wszystkim wymienionym, a przede wszystkim samym studentom należą się szczerze podziękowania. Pieniądze zostały przeznaczone na zakup prezentów dla dzieci z Rodzinnego Domu Dziecka przy ul. Modrzewiowej 25 oraz Placówki Opiekuńczej nr 2 przy ul. Chmielowskiego 6. W sumie obdarowano sto pięćdziesiąt dzieci.

Redakcja



Mieczem i różą

Stowarzyszenie Bractwo Orlich Gniazd, założone w 1999 roku przez Sylwię Żabińską i Bartłomieja Walczaka celem rekonstrukcji obyczajów dworskich XIV wieku, od kilku lat przydaje splendoru panoramie Krakowa i Małopolski.

Jego członkowie poświęcają wolny czas nauce zapomnianych umiejętności, stanowiących niegdyś nieodłączną część życia codziennego w średniowieczu. Uczniowie szkół średnich, studenci, oraz osoby pracujące, spędzają wolne chwile na ćwiczeniu fechtunku i tańców dawnych. Grupa liczy 18 osób, w tym 9 kobiet. Obecnie honorariuszami pełnią Maciej Sztuka.

Dlaczego to robią? Nauka posługiwania się mieczem pozwala poczuć dreszcz adrenaliny, sprawdzić swój refleks i podnosi kondycję. Udowadnia, kto potrafi dłużej dotrzymać pola w starciu na broń sieczną czy obuchową. Ćwiczenia i pokazy to przede wszystkim dobra zabawa, realizacja pasji, odskocznia od stresującej pracy i monotonnej nauki, ale także okazja do spotkań. Jak każdy dynamiczny sport wymaga zachowania środków ostrożności – zakładania elementów opancerzenia i wycucia w sile zadawanych ciosów.

Walcząc w BOG bronią stalową, nie wolno zapominać, że starcia są zabawą i nikt nie dąży do zwycięstwa za wszelką cenę. Dlatego nie atakuje się z pełną siłą, ani nie ostrzy mieczy i toporów, pamiętając o tym, że przeciwnikiem zawsze jest kolega. Zadawanie ciosów ma na celu tylko trafienie przeciwnika w opancerzone miejsce, a nie pokaleczenie go. Wprawa zaczyna być widoczna po kilku miesiącach regularnych ćwiczeń drewnianym orężem. Długotrwałe terminowanie daje wymierny efekt. Chociaż wówczas walki żelaznymi klingami wyglądają dynamicznie i prawdziwie, uczestnicy nie ponoszą trwałej krzywdy, dopóki zachowują zdrowy rozsądek.

BOG dąży do najbardziej wiernego naśladowania technik posługiwania się dawną bronią białą w praktyce, tworząc układy na podstawie dostępnych ilustrowanych źródeł, a nie ich kolejnych interpretacji. Czerpie wie-

dzę z kopii traktatów szermierczych w językach oryginalnych oraz ze zbiorów bibliotek.

Odpowiedni poziom umiejętności jest możliwy dzięki zaangażowaniu wytrwałego nauczyciela, Bartłomieja Walczaka, od wielu lat analizującego zachowane dokumenty niemieckich i włoskich mistrzów okresu wczesnego renesansu. Bartłomiej utrzymuje kontakt z zagranicznymi ekspertami, podobnie jak on od dawna zgłębiającymi tajniki tej dziedziny. Efektem tej pracy są organizowane przez niego z udziałem BOG międzynarodowe seminaria szermiercze ARMA-pl, odbywające się od trzech lat w Krakowie.

Istotną część czasu spotkań wypełnia także nauka tańców dawnych, rekonstruowanych na podstawie nielicznych istniejących partytur i ilustracji. Układy taneczne nie są jedyną dziedziną zdominowaną przez niewiasty.

Nieodłącznym elementem kultury od zarania dziejów była muzyka. Obecnie, opierając się na nagraniach odwzorowujących późnośredniowieczne melodie, pleć piękna w Bractwie uczy się gry na flecie.

Kobiety w Bractwie uczą się również tańców, władania bronią białą, strzelania z łuku na powietrzu, szyją stroje oraz pomagają przygotowywać przedstawienia dla publiczności.

Od kwietnia do listopada BOG uczestniczy w turniejach rycerskich oraz festynach średniowiecznych, będących od 25 lat coraz częstszą atrakcją zabytkowych regionów kraju, a zwłaszcza zamków. Kilkakrotnie uczestniczyło w spotkaniach za granicą- m.in. na Węgrzech i w Szkocji.

Aktywność grupy nie ogranicza się jedynie do doskonalenia technik szermierczych. Recenzje książek naukowych oraz opracowania traktujące o życiu codziennym ludzi z pokolenia Chaucera czy Jagiełły, umieszczane na stronie, mają na celu wyjaśnienie nieścisłości w pierwotnych tekstach

ich autorów oraz obalenie powtarzanych przez nich mitów, powstałych jeszcze w XIX wieku u zarania archeologii, umożliwiając czytelnikom dostęp do materiałów bogatych w rzetelną wiedzę.

Tradycją stało się, że na terenie zamku w Tęczynie, we współpracy z gminą Krzeszowice BOG organizuje każdego roku festyny średniowieczne, przyciągające setki turystów, znanych nowoczesnością. Podczas ostatnich wakacji odbyły się tam trzy takie występy.

W maju 2002 odbyło jedno z ważniejszych przedsięwzięć w historii BOG - jednodniowy charytatywny festyn pod remontowanym kopcem Kościuszki, przygotowany przez grupę. Dochód z całego wydarzenia zasilił fundusz odnowy kopca, przyspieszając termin zakończenia prac.

Oprócz jedno i dwudniowych jarmarków, w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie odbywają prelekcje przedstawicieli Stowarzyszenia, poświęcone historii wojskowości, a także krótkie płatne występy dla firm na terenie miasta i w odległych okolicach.

Na stronie Stowarzyszenia dostępne są wiadomości o aktualnych i przeszłych poczynaniach, liczne recenzje naukowych opracowań poświęconych średniowiecznej kulturze, a także opis ARMA-pl, (Association for Renaissance Martial Arts).

Wojciech Wilk
 501 163 752

Treningi BOG trwają za każdym razem 90 minut – w poniedziałki od 18.20, w czwartki o 18.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 35 przy ul. Złoty Róg 30. W środy natomiast w SP nr 64 przy ul. Sadzawki 11 od 16.30 odbywają się zajęcia ARMA-pl.

Szczegóły na www.bog.org.pl.

Kontakt do Namiestnika: geralt@eranet.pl

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0 800 400 400

TAXI BARBAKAN

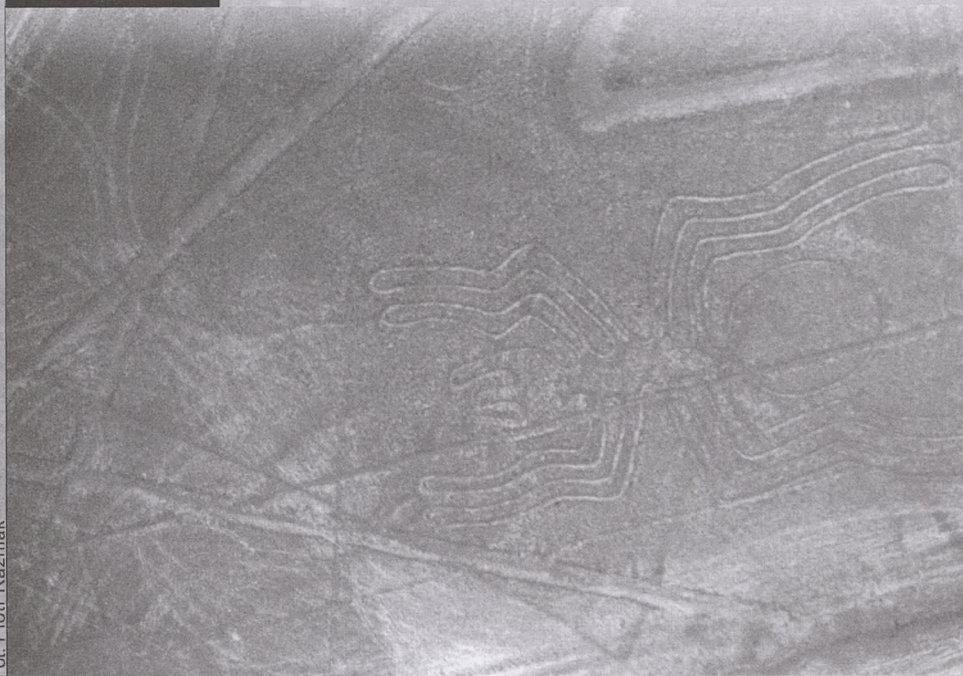
96-61

IDEA 501 13-96-61

ERA 602 238-000

PLUS 609 400-400

INFOLINIA W PLUS GSM
800 400 400



Po 27 godzinach jazdy docieramy do malowniczo położonej w andyjskiej dolinie dawnej stolicy Imperium Inkaskiego – Cuzco (3 400 m n.p.m.). Miasto ponownie (byliśmy tu także dwa lata temu) robi na nas ogromne wrażenie. Unosi się tu atmosfera wielkości, historii, co Polakom (nie tylko nam) przywodzi na myśl centrum Krakowa. Spacerujemy wąskimi, stromymi uliczkami wśród domów, których niektóre ściany pamiętają jeszcze potęgę Inków. Spotykamy ubrane w stroje regionalne Indianki z lamami, które za niewielką opłatą („un sol, Señor!”) pozuja do zdjęć. Centrum miasta szczególnie pięknie prezentuje się wieczorem, kiedy ciekawsze budynki są bardzo ładnie oświetlone, a my moglibyśmy godzinami siedzieć na uroczym Plaza de Armas, opędzając się od pucybutów, sprzedawców widokówek, obrazków, pamiątek, itp.

W kraju Inków

**Peru to niezwykle kraj – pełen kontrastów, egzotyki i ciekawych ludzi. Jest to prawdziwa kopalnia za-
bytków oraz (co dla nas geografów ważniejsze)
wspaniałe środowisko geograficzne a także doskonały teren dla badań społeczno – ekonomicznych.**

Naszą drugą już wizytę w kraju Inków rozpoczęliśmy od Limy. Na lotnisku w stolicy Peru zameldowaliśmy się pierwszego września. Pierwszy spacer po centrum daje nam wyobrażenie, czym jest ruch uliczny w Limie. Na wąskich i zatłoczonych ulicach przeważają prywatne, bardzo kolorowe autobusy, busy i taksówki. W każdym busie oprócz kierowcy jest osoba „wisząca” w drzwiach i wykrzykująca trasę przejazdu (coś w rodzaju naganacza). Zatrzymują się na każde żądanie i w każdym miejscu. Normalnym jest zabieranie i wysadzanie pasażerów z drugiego bądź trzeciego pasa (licząc od krawężnika)! Przy tym inni kierowcy nie zwracają na to uwagi i trzeba dużej sprawności, aby nie wpaść pod samochód, o czym sami się przekonujemy umykając spod kół innych pojazdów (dobra sprawność ruchowa obowiązkowa). Sama Lima okazała się zakurczonym, niezbyt ciekawym miastem, toteż bez żalu pojechaliśmy do Cuzco.

W okolicach Cuzco znajduje się Święta Dolina Inków, gdzie Inkowie wybudowali imponującą twierdzę Pisac. Jedziemy tam mikrobusem, do którego mieści się około dwudziestu dorosłych i sześcioro dzieci (w Europie takie pojazdy rejestrowane są na dziewięciu pasażerów!). Widoki z ruin twierdzy położonej około 600 m ponad Doliną robią niesamowite wrażenie, a wąskie ścieżki zawieszane nad przepaściami dostarczyły nam mocnych wrażeń. Zastanawiamy się tylko, jaki był współczynnik spadających Inków na miśnię.

W okolicach Cuzco znajduje się Święta Dolina Inków, gdzie Inkowie wybudowali imponującą twierdzę Pisac. Jedziemy tam mikrobusem, do którego mieści się około dwudziestu dorosłych i sześcioro dzieci (w Europie takie pojazdy rejestrowane są na dziewięciu pasażerów!). Widoki z ruin twierdzy położonej około 600 m ponad Doliną robią niesamowite wrażenie, a wąskie ścieżki zawieszane nad przepaściami dostarczyły nam mocnych wrażeń. Zastanawiamy się tylko, jaki był współczynnik spadających Inków na miśnię.



Fot. Piotr Raźniak

Dłuższe przebywanie na wysokościach powyżej 3000 m n.p.m. daje nam się nieco we znaki, więc z ulgą zjeżdżamy do nizinnego Nazca. Miasteczko słynie z tajemniczych linii położonych na płaskowyżu. Najpierw jednak jedziemy na Cementerio de Chauchilla. Jest to położony na pustyni cmentarz Indian preinkaskiej kultury Ica – Chincha. W otwartych grobowcach na pustyni oglądamy odsłonięte, doskonale zachowane zmumifikowane zwłoki, okryte oryginalną tkaniną. Niektóre mumie posiadają jeszcze bujne włosy, które swym wyglądem przewodniczkę przypominały Boba Marleya. Wreszcie jedziemy na lotnisko, gdzie zajmu-



Fot. Piotr Raźniak

jemy miejsca w sześciuosobowej Cessnie. Na początek koło nad miastem i pojawiają się pierwsze znaki. Przelatujemy nad wielorybem, trójkątami, małpą, psem, kondorem, w sumie nad kilkunastoma dość wyraźnymi rysunkami i niezliczoną ilością linii. Z wysokości 300 m robi to duże wrażenie, spotęgowane ciągle przechylającym się samolotem (dla zapewnienia lepszych widoków; dobrze, że nie zjedliśmy śniadania...). Po półgodzinnym locie samolot osiadł na pasie, a my wysiedliśmy na nieco miękkich nogach, jednak nie zepsuło to całej frajdy.

Kilka dni później jedziemy do andyjskiego miasteczka Huaraz (3 050 m n.p.m.). W okolicach znajdują się ośnieżone szczyty Cordillera Blanca, a my postanawiamy wykupić wycieczkę na Nevado Pastoruri. Po drodze dla wzmocnienia wypijamy herbatę z liści koki, która podobno pomaga na chorobę wysokogórską. Mijamy wielkie endemiczne rośliny Puya Raymondi, dorastające do 12 metrów, a wyglądem przypominające skrzyżowanie agawy z kaktusem. Jedziemy dalej, 4300... 4 500... 4 700... 4 900 m n.p.m. i dojeżdżamy do parkingu. Początkowo szliśmy szerokim kamiennym traktem łagodnie pnącym się w górę. Minęliśmy

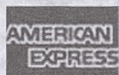
tabliczkę oznajmiającą, iż „Trasa trudna, lecz nie niemożliwa”. Podejście utrudniało mocno rozrzedzone powietrze, które u Ani wywołało ból głowy, „miękkie nogi” i osłabienie. Powoli wspinaliśmy się na lodowiec, co chwilę odpoczywając. Mieliśmy do pokonania dosyć stromy odcinek, na którym zauważyliśmy kilka szczelin kilkunastocentymetrowej szerokości i trudnej do określenia głębokości. Wreszcie dotarliśmy na płaski szczyt Nevado Pastoruri na wysokość około 5 300 m n.p.m. Rozciągające się stąd widoki w pełni wynagrodziły nam trud i zmęczenie. Zejście nie sprawiło większego problemu i po trzech godzinach znaleźliśmy się z powrotem na parkingu, skąd wróciliśmy do Huaraz.

Znów odczuwamy zmęczenie, senność i osłabienie spowodowane wysokością, toteż planujemy zjazd nad Ocean Spokojny do Trujillo. Na przedmieściach tego ładnego i czystego miasta znajdują się ruiny miasta Chan Chan. Do odrestaurowanej części – Tschudi – doszliśmy kamienistą drogą, biegnącą pośród zniszczonych budowli, które obecnie wyglądają jak pagórki błota z gdzieś wystającymi kawałkami murów porzucanych na pustyni. Niegdyś było to rozległe miasto, liczące około 10 tysięcy budynków, zbudowanych z cegły adobe (z gliny i trawy). Wzniesione zostało w okresie kultury Chimu (VIII w. - 1460 r.). Miasto tworzyło aż dziewięć zespołów pałacowych. Wzięto się to stąd, że po śmierci władcy jego syn budował nowy pałac z przyległościami.

Z Trujillo, które było ostatnim przystankiem na terenie Peru wyruszamy w kilkunastogodzinną podróż do Ekwadoru, ale o tym za miesiąc...

Anna Winiarczyk Raźniak
Piotr Raźniak

Dziękujemy bardzo za pomoc w zorganizowaniu Wyprawy „Peru – Ekwador 2002” Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”, PZU SA oraz American Express.



Niezdrowy fundusz

Aleksander Kwaśniewski najwyraźniej zaczyna lubić dramaturgię, gdyż z ogłoszeniem decyzji, co zrobić z ustawą o Narodowym Funduszu Zdrowia, czekał do ostatniej chwili. Wybór był trudny, gdyż na jednej szali prezydent miał zdrowy rozsądek, a na drugiej zobowiązania wobec wspierającego go gabinetu Leszka Millera. Już dwa razy odsyłał rząd z kwitkiem, co powoli psuło wzajemne stosunki. Teraz, za trzecim razem postanowił podpisać ustawę, która najprawdopodobniej wprowadzi w służbie zdrowia jeszcze większy chaos niż obecnie, o ile to w ogóle możliwe.

Pierwszym bblem prawnym, który Prezydent odesłał do Trybunału Konstytucyjnego, była ustawa o abolicji podatkowej i deklaracjach majątkowych. Projekt ten zakładał specyficzne podejście do pojęcia „sprawiedliwości społecznej” – nagradzał nieplacących podatki, zwalniając ich z długów. Deklaracje majątkowe, gdyby weszły w życie, byłyby wstępem (a właściwie powrotem) do państwa policyjnego, zbierającego wszelkie możliwe informacje o obywatelach. Całe szczęście Prezydent usłuchał licznych protestów obywateli, ekspertów i prawników. Efektem była druzgocąca krytyka tego projektu przez Trybunał.

Drugim projektem, który Prezydent zdecydowanie zawetował, była ustawa o biopaliwach. Ten pomysł, forsowany przez lobby rolnicze, nawet gdyby wszedł w życie, to polscy rolnicy i tak nie byłoby w stanie wytworzyć wystarczającej ilości zrzepaku i trzeba by było go sprowadzać z zagranicy. Również w tym przypadku pojawiły się liczne głosy krytyki, głównie kierowców, którym wcale się nie uśmiechało niszczenie silnika biokomponentami. Najgorszy był fakt, że ustawodawca nie dawał możliwości wyboru – według tego projektu miała być dostępna tylko benzyna z dodatkami. Tu znowu się kłania tęsknota za poprzednim ustrojem i grzebaniem w mechanizmach rynkowych, co nigdy nie może się skończyć dobrze. Jednak dzięki Prezydentowi i to zagrożenie udało się na razie przegonić, gdyż jest pewne, że ta sprawa powróci.

Jak mówi stare przysłowie: „do trzech razy sztuka” i również w przypadku NFZ udało się przepchnąć ustawę będącą bblem i wyrażającą nostalgię za poprzednią epoką. Centralizacja służby zdrowia to pomysł kiepski, wynikający z nieodpartej chęci trzymania na wszystkim łapy z ciepłego siedziska w Warszawie. Organ zdecentralizowany działa lepiej od scentralizowanego, tak samo jak prywatne działa lepiej od publicznego. Od tej reguły zdarzają się wyjątki, ale bardzo rzadko i nie umiem żadnego wymienić. Poza tym, na zrealizowanie tego projektu zabraknie w budżecie pieniędzy, około miliarda złotych.

Dlaczego w takim wypadku prezydent podpisał tę ustawę, skoro udowodnił wszystkim swój rozsądek i roztropność przy poprzednich dwóch projektach? Wydaje się, że ta decyzja miała charakter polityczny. System Kas Chorych sprawował się źle, więc, aby walczyć o poparcie, SLD i rząd musiały coś zrobić z systemem ochrony zdrowia. Prezydent chciał utrzymać dobre stosunki z rządem, więc poparł ten projekt, mimo miażdżącej ilości protestów w środowiskach lekarskich oraz zapowiedziach opozycji o natychmiastowym zaskarżeniu go do Trybunału Konstytucyjnego.

Prawdopodobieństwo, żeby ten system dobrze działał, jest nikłe. Projekt jest słaby, gdyż czerpie ze złych źródeł. System służby zdrowia należy zbudować od zera, ponieważ dotychczasowe rozwiązania się nie sprawdzają. Najlepszym pomysłem wydaje się prywatyzacja służby zdrowia i sensowny system ubezpieczeń zdrowotnych, nie obciążający podatnika kolejnymi ciężarami. Sytuacja jest zła, a najlepiej oddaje ją pytanie, które ostatnio pojawiło się w TVN24: „Czy spodziewasz się dożyć czasów, kiedy polska służba zdrowia będzie dobrze funkcjonowała?”. Ku mojemu przerażeniu jedyna odpowiedź jak mi się nasuwała, to „nie”.

Marcin Bunsch

ZDROWIE

HIV – pilnuj się, przebadaj się

Narkotyki i seks. Z tym właśnie kojarzymy możliwość zakażenia wirusem HIV. Nic więcej? Przeczytaj, przemyśl – może warto się przebadać? Jak dla Ciebie – badanie gratis.

1. Wirus, obecny nie tylko we krwi i nasieniu, ale też w mleku kobiecym, preejakuacie i wydzielinach pochwy, wnika do organizmu przez rany, ranki i błony śluzowe – tu zagrożone mogą być oczy, jama ustna, wnętrze nosa, miejsca świeżo wydepilowane czy golone.

2. Powszechne w mieszkaniach studenckich i akademikach uwspólnianie pilników czy czązek do paznokci wiąże się z ryzykiem zakażenia (wirus HIV na takich cząstkach może przeżyć nawet do tygodnia, wirus żółtaczki jeszcze dłużej).

3. Przy najmniejszych objawach warto iść do lekarza skórno-wenerycznego lub kobiecego – nadżerka, czy choroby, którymi można się zarazić od pierwszej lepszej ubikacji, sprzyjają późniejszemu zakażeniu wirusem HIV.

4. Przy udzielaniu pierwszej pomocy myśl też o sobie. Do dezynfekcji skóry używa się alkoholu o stężeniu 70%

lub wody utlenionej – 6% (wirus ginie po 3, 4 minutach). Powierzchnie zabrudzone krwią przed wytarciem zasypuje/zalewa się na 15 min. Domostosem lub innym środkiem zawierającym chlor.

I najważniejsze: testy na obecność przeciwciał wirusa HIV są bezpłatne i anonimowe. Boisz się spotkać w poczekalni kolegę z roku? Takie badania nie podlegają rejonizacji: możesz je zrobić w każdym innym mieście. A gdzie w Krakowie? W Lekarskiej Przychodni Specjalistycznej Towarzystwa Rozwoju Rodziny, ul. Bronowicka 73, tel. 638-34-34. Badania wykonywane są we wtorki i środy w godz. 16.30-19.00 oraz w czwartki godz. 10.00-12.00. Wyniki odbiera się po tygodniu.

Joanna Kollbek

**Ogólnopolski całodobowy
telefon zaufania AIDS:
(0-22) 622-50-01**

KINO PARADOX

CENTRUM MŁODZIEŻY

Krowoderska 8, I piętro

marzec 2003

1 III	so.	16 ⁰⁰	SZKOŁA DZIEWIC 119'		18 ¹⁵	DKF	OSIEM I PÓŁ 135'		20 ¹⁵	DKF	WPLYW KSIEŻYCA		
2 III	nd.	16 ¹⁵	DKF WPLYW KSIEŻYCA 102'		18 ¹⁵	SZKOŁA DZIEWIC				20 ¹⁵	DKF	NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI	
3 III	pn.	17 ⁴⁵	KANDAHAR 85'					19 ¹⁵	SZKOŁA DZIEWIC				
4 III	wt.	17 ³⁰	SZKOŁA DZIEWIC					19 ¹⁵	KANDAHAR				
5 III	śr.	19 ¹⁵	KANDAHAR 85'										
6 III	cz.	17 ⁰⁰	DKF	HAMLET 139'		19 ¹⁰	DKF	NOSFERATU - SYMFONIA - GROZY 73'		20 ⁴⁵	DKF	FRANKENSTEIN 81'	
7 III	pt.	16 ⁰⁰	EDI 100'		17 ⁴⁵	DKF	SOLARIS 166'		20 ¹⁵	WYSOKIE OBCASY			
8 III	so.	16 ⁴⁵	DKF	NOSFERATU - SYMFONIA - GROZY 73'		18 ⁰⁵	EDI 100'						19 ⁵⁰
9 III	nd.	16 ⁴⁵	DKF FRANKENSTEIN		18 ¹⁰	EDI 100'			19 ⁵⁵				
10 III	pn.	16 ⁰⁰	DKF	SOLARIS		18 ¹⁰	EDI 100'						20 ¹⁵
11 III	wt.	17 ⁰⁰	DKF	WIELE HAŁASU O NIC 19 ⁰⁰					EDI	WSZYSTKO O MOJEJ MATCE			
12 III	śr.	19 ¹⁵	EDI 100'										
13 III	cz.	16 ³⁰	AMATOR 119'		18 ¹⁵	AMELIA 120'				20 ⁴⁵	EDI		
14 III	pt.	16 ³⁰	PRZYPADEK 120'		18 ¹⁵					20 ⁴⁵	EDI		
15 III	so.	17 ⁰⁰	KRÓTKI FILM O MIŁOŚCI		18 ¹⁵	AMELIA 120'				20 ⁴⁵	WSZYSTKO O MOJEJ MATCE		
16 III	nd.	16 ³⁰	AMELIA		18 ¹⁵	POLOWANIE NA GRUBE RYBY				20 ¹⁵			
17 III	pn.	17 ³⁰	POLOWANIE NA GRUBE RYBY 112'			19 ¹⁰	101'						
18 III	wt.	17 ⁴⁵	W POGONI ZA AMY 113'			19 ¹⁵	POLOWANIE NA GRUBE RYBY						
19 III	śr.	19 ¹⁵	NADZY - MIKE LEIGH 131'										
20 III	cz.	17 ⁰⁰	TUBE TALES 90'		18 ¹⁵	ŻYCIE JEST SŁODKIE 84'		20 ¹⁵	DKF	SIÓDMA PIECZĘĆ			
21 III	pt.	17 ¹⁵	PERSONA 84'		18 ¹⁰	DKF	PERSONA 84'		20 ¹⁵	W POGONI ZA AMY 113'			
22 III	so.	16 ⁴⁵	DKF	PERSONA		18 ¹⁵	DKF	SIÓDMA PIECZĘĆ 95'		19 ⁴⁵			
23 III	nd.	16 ³⁰	TUBE TALES		18 ⁰⁵	ŻYCIE JEST SŁODKIE 103'		19 ¹⁵	NADZY				
24 III	pn.	17 ⁰⁰	ZA DRZWIAMI SYPIALNI 130'			19 ¹⁵	SEKRETY I KŁAMSTWA 141'						
25 III	wt.	17 ⁰⁰	SEKRETY I KŁAMSTWA			19 ¹⁵	ZA DRZWIAMI SYPIALNI						
26 III	śr.	19 ¹⁵	WIATR W OCZY - KEN LOACH 90'										
27 III	cz.	16 ⁴⁵	ZA DRZWIAMI SYPIALNI 130'		19 ⁰⁰	RIFF-RAFF 84'		20 ⁴⁵	DKF	RASHOMON 85'			
28 III	pt.	17 ⁰⁰	HIMALAYA 104'		18 ¹⁰	WIATR W OCZY		20 ¹⁵	KRWAWA NIEDZIELA				
29 III	so.	16 ³⁰	KRWAWA NIEDZIELA 107'		18 ¹⁵	DKF	RASHOMON		19 ¹⁵	HIMALAYA			
30 III	nd.	16 ³⁰			18 ¹⁵	RIFF-RAFF		20 ⁰⁰					
31 III	pn.	17 ³⁰	HIMALAYA 104'			19 ¹⁵	KRWAWA NIEDZIELA						

DŹWIĘK STEREO DOLBY PRO LOGIC SURROUND

REZERWACJA: 430-00-25 w.44; BILETY w cenie 8 - 11 zł; KARNET DOKF - 25 zł za 4 projekcje
ZASTRZEGAMY SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE
<http://www.cmjordan.krakow.pl>

PERSONA - INGMAR BERGMAN

Szwecja, 1966, 84', wyk. Liv Ullman, Bibi Anderson.

Znana aktorka postanawia w pewnym momencie swego życia milczeć. Przydzielona do opieki nad nią pielęgniarka ulega fascynacji swą pacjentką.

NADZY - NAKED - MIKE LEIGH

Wlk. Bryt. 1993, 126 min, wyk. David Thewlis, Lesley Sharp.

Współczesna wielkomiejska opowieść lotrzykowska- przepojona goryczą i surrealistycznym humorem. Film ten jest równie zabawny, jak smutny, równie piękny jak brzydki. Nagrodzony za reżyserię i kreację D. Thewlisa w Cannes.

TUBE TALES - BOB HOSKINS, EWAN MCGREGOR, AMY JENKINS I INNI

- 90'

Film składający się z 9 nowel jest plonem konkursu ogłoszonego na opowiadania dotyczące londyńskiego metra.

WYSOKIE OBCASY - PEDRO ALMODOVAR

Hisz.- Fr., 1991, 113', wyst.: Victoria Abril, Marisa Paredes - nagroda CEZAR '92. Dużo humoru, trochę seksu, trochę liryzmu, wątek kryminalny, a wszystko w hiszpańskich kolorach z oryginalną ścieżką dźwiękową (muzyka - Miles Davis!). Wzajemne urazy matki i córki, pokazane przez Almodovara z właściwą mu nutką absurdu humoru

ZA DRZWIAMI SYPIALNI - IN THE BEDROOM - TODD FIELD

USA, 2001, wyk. Tom Wilkinson, Sissy Spencek, Nick Stahl.

Rodzice Franka tracą ukochanego syna. Taki jest punkt wyjścia filmu Todda Fielda - przejmującego studium samotności. Złoty Glob dla Sissy Spencek jako najlepszej aktorki dramatycznej.

TEATR bagatela

MARZEC 2002

1.03SB	Ślub	19.15
2.03ND		
3.03PN	Maciej Zembaty - Recital	
4.03WT	Bez seksu proszę	19.15
5.03SR	Bez seksu proszę	19.15
6.03CZ	Rewizor	19.15
7.03PT	Rewizor	19.15
8.03SB	Rewizor	19.15
9.03ND	Rewizor	19.15
10.03PN		
11.03WT	Bez seksu proszę	19.15
12.03SR	Bez seksu proszę	19.15
13.03CZ	Bez seksu proszę	19.15
14.03PT	Bez seksu proszę	19.15
15.03SB	Mayday	16.00
16.03ND	Tajemniczy Ogród	16.00
	Mayday	20.00
17.03PN		
18.03WT	Tajemniczy Ogród	11.00
	Mayday	19.15
19.03SR	Tajemniczy Ogród	11.00
	Mayday	19.15
20.03CZ	Tajemniczy Ogród	11.00
	Mayday	19.15
21.03PT	Tramwaj zwany pożądaniem	19.15
22.03SB	Tramwaj zwany pożądaniem	19.15
23.03ND	Tramwaj zwany pożądaniem	19.15
24.03PN		
25.03WT	Stosunki na szczycie	19.15
26.03SR	Stosunki na szczycie	19.15
27.03CZ	Stosunki na szczycie	19.15
28.03PT	Testosteron Teatru Montownia (Reminiscencje)	
29.03SB	Najstarsza profesja	16.00
	Mayday	20.00
30.03ND	Mayday	19.15

TRAMWAJ ZWANY POŻĄDANIEM



Występują m. in. Beata Fudalej (gość), Urszula Grabowska, Łukasz Nowicki (gość), Przemysław Branny

Teatr Bagatela

ul. Karmelicka 6, 31-128 Kraków, www.bagatela.pl

Biuro rezerwacji biletów

tel. 422-66-77 w. 11, 292-72-19, e-mail: bilety@bagatela.pl

Kasa biletowa

tel. 422-66-77 w. 12, czynna: wt - sb 09.00 - 19.15
w niedziele 3 godziny przed spektaklem, pn 10.30 - 17.00

Ceny biletów ulgowych

parter 20 zł, I balkon 17 zł, II balkon 11 zł.



STOWARZYSZENIE „ROTUNDA”

30-060 Kraków,
ul. Oleandry 1,
tel. (0...12) 633-35-38
(0...12) 633-61-60
(0...12) 292-65-16
faks (0...12) 633-76-48

CENTRUM KULTURY ROTUNDA

rotunda@rotunda.pl 04.03 (wtorek) - IMPREZA -

20.00 STUDENCKIE OSTATKI

05.03 (środa) - STUDENCKI PRZEGLĄD TEATRÓW
CHRZEŚCIAJŃSKICH -19:00 Teatr EXODUS 3,14 -

Mistycy i narkomani; 20:20 Piotr Michalski -
Świadectwo z Marionetką; 21:00 Projekt 12 kreska 4 -

Etiuda S; 21:30 Jan Gembal - Cztery pory roku - wiosna

06.03 (czwartek) - STUDENCKI PRZEGLĄD TEATRÓW
CHRZEŚCIAJŃSKICH - 19:00 Kolski Teatr Pantomimy

- Rzeźbiarz; 19:40 Teatr M. - Na wesoło... ; 21:00
KRZYSZTOF KOLBERGER, Wioletta Brzezińska, Teatr

M - Słowa Nadziei

07.03 (piątek) - IMPREZA - 21.00 - 5.00 ROCKOTEKA

08.03 (sobota) - ELIMINACJE do PaKI - 17.00
Eliminacje do XIX Przeglądu Kabaretów PaKA 2003

09.03 (niedziela) - ELIMINACJE do PaKI - 17.00
Eliminacje do XIX Przeglądu Kabaretów PaKA 2003

10.03 (poniedziałek) - FILM CLASSIC 2003 - 17.30
ZAUFAC - reż. Istvan Szabó ; 19.45 PUŁKOWNIK REDL

- reż. István Szabó

11.03 (wtorek) - KONCERT - 19.00 NIGEL KENNEDY
- koncert - Nadzwyczajna edycja

Galicyskiego Wieczoru z Piosenką

13.03 (czwartek) - KONCERT - 19.00 GALICYJSKI
WIECZÓR Z PIOSENKĄ JAN WOJDAK i WAVELE

zaprasza: Lidia Jazgar i zespół Galicja

14.03 (piątek) - IMPREZA - 21.00 - 5.00 ROCKOTEKA

15.03 (sobota) - ELIMINACJE DO PaKI - 17.00

Eliminacje do XIX Przeglądu Kabaretów PaKA 2003

16.03 (niedziela) - ELIMINACJE DO PaKI - 17.00

Eliminacje do XIX Przeglądu Kabaretów PaKA 2003

17.03 (poniedziałek) - FILM CLASSIC 2003 - 18.00

DRZEWO PRAGNIEN - reż. Tengiz Abuładze ; 20.00

CIERPKIE WINO - reż. Otar Joseliani

19.03 (środa) - KABARETON - 19.00 Dla Mnie Bomba!

Czyli - KABARETOWA LIGA DWÓJKI - realizacja - 2 Pr
TVP

20.03 (czwartek) - 11.00 JUNIOR BIZNESU - finał

21.03 (piątek) - 10.00- 15.00 DNI OTWARTE
Uniwersytetu Jagiellońskiego

22.03 (sobota) - 10.00- 15.00 DNI OTWARTE
Uniwersytetu Jagiellońskiego; 22.00 IMPREZA

TANECZNA

23.03 (niedziela) - NA ŻYCZENIE WIDZÓW - 18.00

HIMALAYA - reż. Eric Valli ; 20.00 FEMME FATALE -
reż. Brian De Palma

24.03 (poniedziałek) - FILM CLASSIC 2003 - 18.00
WNIEBOWSTĄPIENIE

- reż. Łarisa Szepitko; 20.00 AGONIA - reż. Elem
Klimow

Stary Teatr

im. Heleny
Modrzejewskiej
w Krakowie

Biurow Obsługi Widzów

pl. Szczepański 1
tel. (12) 422 40 40
tel./fax 292 75 12
e-mail: bilety@stary-teatr.pl

www.stary-teatr.pl

SCENA "OF" GROTESKA



15.03. 2003, sobota
- godz. 19.00

Kabaret KUZYN I „Bardzo Dobry”

Jest to spektakl w formie show. Przez scenę przewijają się zabawne postaci sceniczne np. komiczny iluzjonista, striptizerka, akrobaci, kłown, mistrz rodeo, Treserka dzikich zwierząt, połykacz ognia i wielu innych „artystów” prezentujących swój kunszt w krzywym zwierciadle.

16.03.2003, niedziela - godz. 19.00

Stowarzyszenie Teatr Mumerus

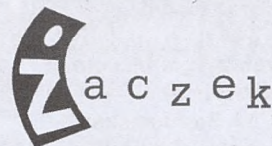
Podróż na księżyc. Spektakl poświęcony Georgesowi Mélièsowi oraz tym, którzy byli na Księżycu i tym, którzy tego pragnęli: alchemikom, astronomom, magom i szaleńcom

22.03.2003, sobota - godz. 19.00

Slovak Evening

Koncert promocyjny płyty A na onej górze... zespołu Muzykanci (Polska)

Al. 3 maja 5
Tel. 6221167
www.klubzaczek.com



2 NI	Sportowa Niedziela
3 PN	Rockowy Leniwy Poniedziałek
4 WT	Śledziówka
6 CZW	Dyskoteka
7 PT	Koncert muzyki irlandzkiej
8 SB	Kobietkowa dyskoteka
10 PN	Rockowy Wieczór
11 WT	Wernisaż zdjęć z Irlandii
12 ŚR	Karaoke
13 CZW	Koncert Voo Voo
14 PT	Dyskoteka
15 SO	Weekend Irlandzki: Dyskoteka (U2, The Corrs...)
16 NI	Wykład o historii, kulturze kraju
Sobota i Niedziela dodatkowo kurs tańca irlandzkiego	
17 PN	Dzień Św. Patryka - degustacja potraw i zielonego piwa
18 WT	"Leniwy Wtorek"
20 CZW	Beczka Śmiechu
21 PT	Impreza zamknięta - Pall Mall
22 SO	Dyskoteka - Święto Wiosny - topienie Marzanny
23 NI	Sportowa Niedziela
24 PN	Rockowy Poniedziałek
25 WT	Wernisaż zdjęć z Rumunii
26 ŚR	Karaoke
27 CZW	Reminiscencje Teatralne
28 PT	Dyskoteka
29 SO	Dyskoteka
30 NI	Sportowa Niedziela
31 PN	Rockowy Poniedziałek

Marzec 2003

08.03. 2003, sobota -
godz. 19.30

Reality Shopka Szoł

23.03.2003, niedziela - godz. 19.00

KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU

„[...] Idźcie na Kabaret Moralnego Niepokoju. Śmieście się, bo to jest o was samych. Może ten śmiech was wyzwoli, może wpadnie wam do głowy, co zrobić, aby wszystko wróciło w tym kraju na swoje miejsce.” Roman Pawłowski

29.03.2003, sobota - godz. 19.00

FORMACJA CHATELET

Tutaj treść staje się formą, a forma przechodzi w treść.

To najbardziej energetyczny spektakl jaki gościł do tej pory na Scenie „OF” Groteska. Musisz to zobaczyć! Jeśli tylko starczy Ci odwagi, aby przyjść.

Teatr GROTESKA, ul. Skarbowa 2, 31-121 Kraków

Ceny biletów: 15 zł - ulgowy, 20 zł - normalny

Bilety do kupienia w kasie Teatru, tel. (0-12) 633-37-62

www.groteska.pl

CENTRUM FILMOWE GARFFITI

Tel. 421-42-94

e-mail: graffiti@graffiti.com.pl

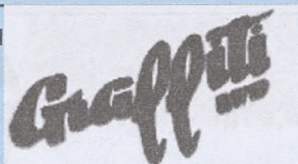
www.graffiticom.pl

"Atlantic" ul. Stradomska 16

"Pod Baranami" Rynek Główny 27

"Wanda" św. Gertrudy 5

"Klub filmowy" św. Gertrudy 5 (wejście od wypożyczalni kaset video)



Od 3 marca (poniedziałek), w kinie ATLANTIC –
FANNY I ALEKSANDER (reż. Ingmar Bergman)

WIECZÓR NORWESKI W KINIE POD BARANAMI (w związku
z premierą filmu ELLING) –
ELLING, ABERDEEN, 7 marca godz. 21.45

PREMIERA

7 marca ELLING, reż. Petter Naess, Norwegia 2002, 88'
(KINO ŚWIAT) - Dwóch odrobinę „nieprzystosowanych
społecznie” mężczyzn po dwóch latach spędzonych w
specjalistycznym zakładzie, postanawia rozpocząć normalne
życie. Kiedy Elling postanawia zostać poetą, kupuje paczkę z
kiszoną kapustą i po ukryciu w nich karteczki ze swoim
wierszem, zwraca je do sklepu pełen nadziei, że ktoś
zainteresuje się jego twórczością.

PRZEGLĄD FILMÓW KRZYSZTOFA KIEŚŁOWSKIEGO

14-23 marca, KLUB FILMOWY GRAFFITI

IRLANDZKA NOC FILMOWA

15 marca, KINO POD BARANAMI - OSTATNIE TAKIE LATO,
DUET Z DUBLINA, KRWAWA NIEDZIELA

OSKAROWE NOCE FILMOWE W GRAFFITI

21 i 22 marca, w programie m. in. FRIDA, PIANISTA,
KATEDRA, CHICAGO, GODZINY,
POROZMAWIAJ Z NIĄ...

PREMIERY

21 marca CZŁOWIEK BEZ PRZESZŁOŚCI,
reż. Aki Kaurismaki, Finlandia/Niemcy/Francja 2002
97' (Gutek Film). Zaraz po swoim przybyciu
do Helsinek bohater zostaje ciężko
pobity. W skutek urazów traci pamięć.
Nic o sobie nie wiedząc zamieszkuje na
przedmieściach stolicy. Ze strzępków
informacji stara się zrekonstruować swoje
życie.

28 marca POLOWANIE NA KRÓLIKI, reż. Phillip
Noyce (Monolith)
GODZINY (THE HOURS), reż. Stephen
Daldry (SPInka)

Pozostałe filmy wyświetlane w marcu w kinach Graffiti:

POKÓJ SYNA - reż. Nanni Moretti
FRIDA - reż. Julie Taymor
POROZMAWIAJ Z NIĄ - reż. Pedro Almodovar
WSZYSTKO ALBO NIC - reż. Mike Leigh

UWAGA!! W kasach kin Graffiti szukaj kuponów oscarowych.
W plebiscycie oscarowym zwycięscy otrzymają
atrakcyjne nagrody (kasety video, bilety do kin, gadzety i
plakaty filmowe...)

AFOLLOFILM		ALTO SIEKUR FILMOWEJ		MARZEC 2003		Kraków, ul. J. Lea 5, ☎/fax 634 28 97	
miko		Dolby Stereo A					
1	SO	1600	KRAJINKA	2000	The Ring	1800	1
2	PN	1600	OGRÓD	2000	KRAJINKA	1800	2
3	WT	1600	ORBIS PICTUS	2000	ORBIS PICTUS	1800	3
4	SR	1600	Mąż fryzjerki	2000	Mąż fryzjerki	1800	4
5	CZ	1600	NIEBO	2000	NIEBO	1800	5
6	PT	1600	DROGA DO ZATRACENIA	2000	DROGA DO ZATRACENIA	1800	6
7	SO	1600	Cztery wesela i pogrzeb	2000	Cztery wesela i pogrzeb	1800	7
8	PN	1600	WYSOKIE OBCASY	2000	WYSOKIE OBCASY	1800	8
9	WT	1600	PIANISTA	2000	PIANISTA	1800	9
10	SR	1600	NIEWINNOŚĆ	2000	NIEWINNOŚĆ	1800	10
11	CZ	1600	BEZSENNOŚĆ	2000	BEZSENNOŚĆ	1800	11
12	PT	1600	Krół tańcy	2000	Krół tańcy	1800	12
13	SO	1600	FRIDA	2000	FRIDA	1800	13
14	PN	1600	POKÓJ SYNA	2000	POKÓJ SYNA	1800	14
15	WT	1600	WSZYSTKO ALBO NIC	2000	WSZYSTKO ALBO NIC	1800	15
16	SR	1600	ELLING	2000	ELLING	1800	16
17	CZ	1600	WIECZÓR NORWESKI	2000	WIECZÓR NORWESKI	1800	17
18	PT	1600	DUET Z DUBLINA	2000	DUET Z DUBLINA	1800	18
19	SO	1600	KRWAWA NIEDZIELA	2000	KRWAWA NIEDZIELA	1800	19
20	PN	1600	OSTATNIE TAKIE LATO	2000	OSTATNIE TAKIE LATO	1800	20
21	WT	1600	IRLANDZKA NOC FILMOWA	2000	IRLANDZKA NOC FILMOWA	1800	21
22	SR	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	22
23	CZ	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	23
24	PT	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	24
25	SO	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	25
26	PN	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	26
27	WT	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	27
28	SR	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	28
29	CZ	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	29
30	PT	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	30
31	SO	1600	WYKROJE	2000	WYKROJE	1800	31

Program festiwalu art-e-strada 2003

6 marca (czwartek):

18.00 – Otwarcie festiwalu w Centrum Kultury i Sztuki Japońskiej Manggha (ul. M. Konopnickiej 26); wstęp wolny – wejściówki do odebrania w Samorządzie Studentów UJ, ul. Gołębia 24 od 3 marca w godz. 9.00– 15.00

Projekcje: Motion Design – twórcy z całej Polski Film Blog – dokument, Nie było tv rip – teledysk SweetNoise, nowe trendy w teledyskach, 2 GraphicsBattle – pojedynki najlepszych polskich grafików www rozegrany na wielkim ekranie (lub na czterech ekranach) przed oczami widzów. Performance fotoart – Wojtek Piotrowski Muzyka: Mikołaj Sznajder (generowana komputerowo)

Ekspozycje: Logotypy (na płótnach i fotogramach) – koordynacja: Artur Wabik, Łukasz Wawrzeńczyk, autorzy: Sepe (Warszawa), Inwazja (Trójmiasto), Kera-mik (Wiedeń), Roger (Berlin), La Mano (Barcelona), Andre (Paryż). Mozaiki – Patryk Poślednik. Bulwary (cykl fotografii). Vlepki – Maciek Hołbowicz. Happening w przestrzeni miejskiej – Katarzyna Nowakowska, Frakcja Frywola (dokumentacja w postaci fotogramów, video).

7 marca (piątek):

Wykłady: (sala amfiteatralna w nowym gmachu Biblioteki Jagiellońskiej – wstęp wolny) (Al. Mickiewicza 22) 12.00 – 12.45 Prof. dr hab. Andrzej Kocikowski (UAM) * Wprowadzenie do etyki informatycznej 12.45 – 13.30 Artur Wabik * Sztuka w przestrzeni miejskiej 14.15 – 15.00 Prof. dr hab. Maria Braun - Gałkowska (KUL) * Wpływ gier komputerowych na dzieci 15.00 15.45 Mariusz Makowski (UJ) * Przekaz podprogowy a technologiczna ewolucja obrazu

18.00 Centrum Kultury i Sztuki Japońskiej Manggha (ul. M. Konopnickiej 26); wstęp za wejściówkami – do odebrania w Samorządzie Studentów UJ, ul. Gołębia 24, od 3 marca w godz. 9-15.00 Pokaz mody – pokaz mody studentów i absolwentów SAPU: M. Jurkowska, K. Rajczewska, E. Hapka, N. Szuba, E. Piatkowska oraz kolekcja Natalii Jaroszewskiej, koordynacja: Marta Bulik, Malvina

Bialic Marcin Czerwiński prezentacja multimedialna – cinema 4d (program komputerowy do filmowych efektów specjalnych) Performance Wojciecha Joachymiaka muzyka: DJ Guillaume (Paris/France)

Ekspozycje: Logotypy (na płótnach i fotogramach) – koordynacja: Artur Wabik, Łukasz Wawrzeńczyk, autorzy: Sepe (Warszawa), Inwazja (Trójmiasto), Kera-mik (Wiedeń), Roger (Berlin), La Mano (Barcelona), Andre (Paryż) Mozaiki – Patryk Poślednik Bulwary (cykl fotografii). Vlepki – Maciek Hołbowicz. Happening w przestrzeni miejskiej – Katarzyna Nowakowska, Frakcja Frywola (dokumentacja w postaci fotogramów, video)

Bankiet festiwalowy w klubie Faust (ul. Sienna 5) – wstęp za zaproszeniami; pokazy „etiud” komputerowych komputerowe eksperymenty muzyczne dyskusje

8 marca (sobota):

Wykłady

Sala amfiteatralna w nowym gmachu Biblioteki Jagiellońskiej (wstęp wolny), Al. Mickiewicza 22 12.00 – 12.45 dr Jacek Szklarek (współpracownik prof. McLuhana) * O rozwinięciu teorii McLuhana 12.45 – 13.30 Michał Zabłocki * Multipoezja 13.45 – 15.30 Dominik Zacharski (NNK) * Sztuka w internecie 15.30 – 16.15 Bartek Gołębiowski * Rola designu w nowoczesnych mediach 16.15 – 17.00 Prof. dr hab. Zbigniew Nęc-ki (UJ) * Psychologiczne aspekty rozwoju technologicznego

Imprezy towarzyszące:

6 marca (czwartek), godz. 22.00 Specjalny pokaz technologii I-Max (Al. Pokoju 44), – wykład wprowadzający – zwiedzanie kabiny projekcyjnej – projekcja specjalna „Stacja kosmiczna”

Ekspozycje towarzyszące: Budynek Collegium Novum UJ (ul. Gołębia 24) – Galeria otwarta Bartek Pogoda – fotografia cyfrowa „Ludzie w Ameryce Południowej” Jacek Zielonka – fotografia cyfrowa „Ucieczka z kina Wolność”

info: szkolnictwo wyższe

Infolinia MENiS-u

W Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu utworzono specjalną infolinię, mającą przybliżyć prace ministerstwa szero-kiemu gronu zainteresowanych. Dyżury telefoniczne specjalistów poszczególnych departamentów odbywają się zgodnie z ustalonym harmonogramem, aktualizowa-ny na stronie domowej www.men-is.gov.pl. Infolinia czynna jest w godzinach 11.00 – 14.00 pod numerem telefonu (0-22) 629-24-83.

Okrągły Stół Organizacji Akademickich

15 stycznia br. odbyło się spotkanie mini-ster Krystyny Łybackiej z przedstawiciela-mi organizacji studenckich, którzy utworzą Okrągły Stół Organizacji Akademickich „OSA”. W jego skład wejdą więc ZSP, NZS, AZS, ELSA Poland i AIESEC Pol-ska. Lista uczestników Okrągłego Stołu Or-ganizacji Akademickich nie jest zamknię-ta i będzie rozszerzana o inne organizacje działające w środowisku studenckim. W spotkaniach Okrągłego Stołu będą uczest-niczyć także zaproszeni goście, m.in. przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Na-rodowej i Sportu, reprezentacje władz uczelni, a także przedstawiciele Parlamen-tu Studentów RP. Powołanie tego organu ma na celu wykreowanie nieformalnej re-prezentacji środowiska akademickiego.

Rada Główna Szkolnictwa Wyższego – nowy skład

Ukonstytuowała się już Rada Główna Szkolnictwa Wyższego VIII kadencji w la-tach 2003-2005. Przewodniczącym Rady został prof.dr hab. inż. Jerzy Błażejowski z Uniwersytetu Gdańskiego. W skład Rady weszli także: prof. Dr hab. Bolesław Gin-ter – UJ (wiceprzewodniczący i członek Komisji Uprawnnień Akademickich KU RG)

(kajko)

info: sport

Bydgoska rusza

Wszystkich miłośników piłki asfaltowej zapraszamy w szranki i konkury na sta-dion ArenAsfalt. Rozgrywki prowadzone będą w systemie ligowym („Bydgoska»), siedem kolejek, jeden mecz w środku ty-godnia. Początek w połowie marca. Zgło-szenia: Przemysław Szczerkowski, tel. 607 933 110.

Dzięki uprzejmości kierownika DS Bydgo-ska ArenAsfalt zostanie wyposażona w nowe bramki, siatki i ogrodzenie a płyta boiska zostanie zmodernizowana.

Polaroidy: kilka ostrych zdjęć

Autor wystawianych w Teatrze Starym „Polaroidów”, Mark Revenhill, nie na darmo zaliczany jest do grona „nowych brutalistów” – jego dramat pełen jest *gównianego* żarcia, szybkiego seksu, homoseksualizmu, play-station (*a co to, do diabła, jest plej-stejszyn?*) i samotnych, nieprzystosowanych (a może lepiej przystosowanych?) postaci.

Nick po piętnastu latach wychodzi z więzienia. Nie zna jeszcze nowego świata, boleśnie pamięta ten sprzed odsiadki. Na jego oczach problemy przegranych socjalistów z lat 80-tych przeplatają się ze zmaganiem jakie, prowadzi młodsze pokolenie, pokolenie zajęte wmawianiem sobie, że wszystko jest ok (bo: *Każdy dzień to nowy dzień. Już nie boli. Zapomniałam*).

Helen (Dorota Segda), była dziewczyna Nicka, nie może, czy też nie chce mu pomóc – kiedyś, jak on, silnie zaangażowana w radykalny ruch lewicowy, dziś stoi po przeciwnej stronie: jest radną, karierowiczką. Sama dawno odcięła się

od młodzieńczych ideologii, Nickowi jednak nie pozwala zapomnieć.

Świeżo zawarte znajomości też nie zapewnią poczucia bezpieczeństwa: bo kto może je dać? Striptizerka Nadja niewinnie poszukująca odrobiny ciepła, choćby za cenę bólu i upokorzenia? Bagatelizujący uczucia, żyjący tylko dniem dzisiejszym Tim, czy jego denerwująco pusty utrzymanek, Victor? Każdy z nich będzie musiał zweryfikować swoje poglądy, popatrzyć na życie z innej strony, z drugiej strony.

I choć idee załamują się raz jeszcze, a po uczuciach zostanie tylko polaroidowe zdjęcie... warto iść do teatru, przyrzuć się tym zmaganiom prowadzonym z przeszłością i z teraźniejszością. I warto przyrzuć się Sądze Korzeniak, która w roli psychologizującej, posiniaczonej striptizerki jest rozkoszna.

Joanna Kollbek

Nudum

Spektakl „Nondum” nie jest spektaklem nowym. Jego premiera odbyła się jakiś czas temu, jednak trafiła się w okresie innych, dużych premier i nie był szeroko komentowany. Dlatego dotychczas w prasie pojawiają się jego recenzje. Nie rozumiem tylko, dlaczego pozytywne.

„Nondum” to pierwszy wystawiony na krakowskiej scenie dramat współczesnej polskiej autorki Lidii Amejko, a zarazem debiut teatralny Magdaleny Łazarkiewicz. Tekst – zdaniem jego inscenizatorki – „to oryginalne neopowiadki filozoficzne. Misterne miniatury, inteligentne żarty z domieszką liryki i melancholii, rozpięte w przestrzeni między Leszkiem Kołakowskim a Jeremim Przyborą (...); rodzaj inteligentnego śmiechu bliski (...) filmom braci Coen(...). To humor czy ironia z tzw. kamienną twarzą”. Tymczasem z tekstowej warstwy przedstawienia wieje nudą, widz karmiony jest przetrwoną już wielokrotnie filozoficzną papką i to na dodatek ujętą wcale nie w jakiś odkrywczy sposób. Temat egzystencji, metafizyki i eschatologii (główny bohater bezskutecznie usiłuje zakończyć za długie życie poprzez powieszenie) utonął w morzu słów. Wplecione w tekst próby odciążenia tego mini-traktatu filozoficznego poprzez absurdalny humor są pretensjonalne i przede wszystkim nie śmieszne.

Inszenizacja zaczyna się od „trzęsienia ziemi”. Widownię rozdziera okropny krzyk i beznadziejna szamotanina wisielca (Pana Nonduma – Marcin Kuźmiński). Tyle, że na tym się kończy. Do końca przedstawienia nie zdarzy się już nic. Po rozjaśnieniu światła z mroku wydobywa się scenografia. Szalenie złożona, tajemnicza, frapująca. Widz ma w tym miejscu nadzieję na fantastyczną, magiczną opowieść. Niestety. Piekelną maszyną dra Frankensteina nie odegra żadnej roli. Po tych pierwszych nadziejach narobi już tylko hałasu. Czasami włączy się i wtedy nasunie bezpośrednie skojarzenie z wehikułem czasu, zobrazuje obsesję człowieka zapanowania nad czasem (w przedstawieniu sparodiowane – wieczny człowiek nie może umrzeć). Tylko po co, skoro czas sceniczny jest czytelny w swojej elastyczności, więc zabieg ten staje się sceniczną tautologią.

Podobną „bajeczką – pokazywanką” są postaci pojawiające się w głębi sceny, wyobrażające bohaterów opowiadań służącej Emilii (Barbara Kurzaj). I dla tego chwytu nie znajduję żadnego uzasadnienia, poza banalnym stwierdzeniem, że to podkreślenie charakteru wspomnienia, czasu kiedy umarli mogą mówić. Tyle że nieboszczycy w „Nondum” nic nie mówią, tylko kołyszają się, a na końcu formują się w orkiestrę. Zmagania Pana Nonduma (czyli niedokonanego) z określeniem siebie jako fizyczny lub metafizyczny, w ogóle widza nie interesują. Trudno jest zrozumieć cel dialogów głównego bohatera z Emilią i pojawiającym się potem Psychopompem (Jerzy Świątłóń). Umyka ich dramaturgia, tracą się nośną. Nużą.

„Jak na wszystko, tak i na człowieka los gadaniem spływa” – słyszymy w „Nondum”. Całe to przedstawienie spływa jak po kaczce i nic z niego, to przykre, dla widza nie wynika.

Hadrian Oskar

Teatr im. J. Słowackiego, Scena Miniatura
Lidia Amejko *Nondum*

reżyseria - Magdalena Łazarkiewicz,
scenografia - Katarzyna Sobańska,
kostiumy - Jagna Janicka,
muzyka - Stanisław Radwan,
światło - Andrzej Jeziorek,

występują:
Marcin Kuźmiński, Barbara Kurzaj,
Jerzy Świątłóń oraz Małgorzata Jasienowska,
Lucyna Marchewczyk, Arkadiusz Jakubowski,
Maurycy Marchewczyk, Jacek Repetowski.

Och! groteska!

Jeśli w 1999 roku mogło się coś jeszcze wydarzyć, a przypominam: sterty reform walały się na urzędowych biurkach, wszystko przewracano do góry nogami, mieliśmy ogólne niedostosowanie papierków do rzeczywistości, komputerów do oczywistości, i jeszcze reforma edukacji: gimbusy, bambusy, gimnazja... Więc jeśli w 1999 coś jeszcze... dyrektor Groteski płaśnął się dłonią w głowę, poskubał po brodzie, zaklął: o, Sierotka Marysia! i tak z ogólnie ubitej piany narodziła Scena Of Groteska, twór specjalny na te mętne czasy, hybryda, mątwą, paskuda wiosenna, trupieja nocna...

Jak karnawał, to karnawał – tak oto w polską realność zaczęło wdzierać się szaleństwo, wraz z oszalałymi urzędnikami i zdeorientowaną publicznością, tu – w Grotesce pojawili się wariaci, dziwadła (po czesku: teatry), delikwenci o chorej wyobraźni, straszliwe kabarety, i nie mniej porażające teatry. Na pierwszy ogień w końcu kwietnia 1999 poszedł sławetny katowicki Teatr EPTY-a z programem *Kabaret Mumio*, a jeśli ktoś wie, co to *Mumio*, to wie również, że trudno wymyślić coś bardziej niezrównoważonego, odchylonego od pionu.

Czymże jest teatr, czymże, jeśli nie skupiskiem szaleńców, którzy skrywają swoje szaleństwo pod pozorem form, konwencji, konwenansów, ale przyjrzyjcie się im bliżej - nie znajdziecie nikogo normalnego. Teatr wymaga szaleństwa, inaczej nie ma smaku, trzeba tu powołania, iskry bożej, inaczej nikt by nie wytrzymał tego ciągłego udawactwa, gierki, igraszek. Więc *Scena Of Groteska* to coś naturalnego, kwiat wyrosły na naturalnej glebie teatru. Nic dziwnego w teatrze, że sprasza się szaleńców do prezentacji własnych laboratoriów, eksperymentów, realizacji własnych szaleńczych wizji. *Scena Of Groteska* miała i ma zamiar tonąć w absurdzie, podkreślać absurd. A czymże odróżnia się *Scena Of* od zwykłego repertuaru *Groteski*? Spektakle *Groteski* są zazwyczaj kierowane do dzieci. *Scena Of Groteska* to na ogół spektakle dla studentów i ludzi dorosłych, jeśli baśnie, to dla dorosłych, jeśli lalki, to dla dorosłych.

KONKURS

Pracownia młodzieżowa przy Scenie Of Groteska!!!

W Teatrze *Groteska* powstaje pracownia teatralna dla młodzieży szkół średnich i studentów. W pracowni młodzież będzie przygotowywać i realizować własne przedstawienia i projekty teatralne. Młodzi artyści będą mogli liczyć na pomoc ze strony Teatru.

Projekty teatralne, które będą realizowane w Pracowni "Młoda Groteska" zostaną wybrane na drodze konkursu. Będzie on polegał na

Teatr to szaleństwo kontrolowane w swych najlepszych osiągnięciach (odwrotnością tego jest szaleńcza kontrola) i takie też zespoły, na poły kabaretowe, na poły teatralne, kontrolujące własne szaleństwo, są cechą charakterystyczną *Of Groteski* – obok katowickiego *Mumio*, krakowskie: *Formacja Chatelet*, *Kuzyni*, ostatnio też *Kwater Okazjonalny*, Rafał Kmity, warszawski *Kabaret Moralnego Niepokoju*, Ireneusz Krosny z Tych – sama śmietanka kabaretów, zwycięzcy wszelkich konkursów kabaretowych, mistrzowie w swoim fachu.

Inną grupą są krakowskie inicjatywy teatralne, niektóre efemeryczne, niektóre stabilne, jak teatr *Mumerus*. Znalazły się na *Scenie Of Groteska* ze względu na wybór absurdałnego repertuaru, postawienie na starych szyderców: Bec-ketta, Gombrowicza, Ionesco, Charmsa, Mrożka lub na swoje niezwykle wizje teatralne: Wiesław Holdys z *Mumerusem*, scenograf i kompozytor Paweł Bitka, czy dramaturg Rafał Maciąg. Stałym gościem i gwiazdą nurtu teatralnego *Of-u* była warszawska *Montownia*, niezależny teatr młodych aktorów po szkole warszawskiej, który stał się wzorem dla młodych adeptów szkół teatralnych, wskazywał ścieżkę wartościową artystycznie, którą można pójść i przebić się, i utrzymać na powierzchni.

Jest to największy kłopot niezależnych grup, korzystających z układu z *Of Groteska* - utrzymać się, przeżyć w dobrej formie. Jedni, znani z telewizji, nie mają kłopotów z frekwencją, inni zapełniają częściej salę zapraszającymi znajomymi, więc być może przyszedł moment, aby zespoły z *Of Groteski* zacieśniły więzy, spróbowały zrobić coś razem, aby spektakle dziwne i szalone podbiły serca coraz większej liczby konsumentów teatralnych. To, oczywiście, niełatwe połączyć artystów, pogodzić ogień z wodą, ale ich wybory artystyczne świadczą o pokrewieństwie duchowym, więc nie jest to niemożliwe.

Jarosław Gawlik

Autor jest komediantem z kabaretu Kuzyni i współpracownikiem najemnym teatru Groteska

prezentacji własnego pomysłu na widowisko teatralne.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z Teatrem Groteska:

tel.: 623-79-59,

e-mail: blizej.szkoly@groteska.pl

Patronat medialny: „WUJ”

info: kultura

Egipt z lotu ptaka. To tytuł wystawy fotografii autorstwa Marcello Bertinettiego, przygotowanej przez National Geographic, którą można oglądać w Muzeum Archeologicznym do końca marca. Zdjęcia przedstawiają Egipt widziany z podniebnej perspektywy: Pustynię Zachodnią, Deltę Nilu, rafy koralowe, skalisty Synaj, piramidy w Gizie, Dolinę Królów, Abu Simbel, Luksor i wiele innych. Bertinetti jest podróżnikiem - fotografem zafascynowanym Egiptem. Swoją ostatnią podróż po tym kraju odbył helikopterem, a zapisem tej wyprawy jest książka *Egipt z lotu ptaka*, z której pochodzą prezentowane fotografie. Wstęp 5 zł.

World Press Photo 2002. To najbardziej prestiżowy konkurs fotograficzny na świecie. Co rok niezależne międzynarodowe jury przyznaje nagrodę główną (w tym roku otrzymał ją Erik Refner z Danii za zdjęcie pokazujące ciało rocznego chłopca, owijane białym płótnem w trakcie przygotowań do pogrzebu) oraz nagrody w 9 kategoriach. Wystawa jest prezentowana w 70 miastach, w 35 krajach na całym świecie. Znalazło się na niej prawie 200 zdjęć, które są nie tylko najlepszymi fotografiami prasowymi 2001 r., lecz także dokumentacją najważniejszych wydarzeń tamtego czasu. Wystawa czynna do 23 marca. Wstęp 4 zł.

Tadeusz Makowski (1882-1932). Muzeum Narodowe prezentuje wystawę jednego z największych polskich malarzy XX w. Jest to pierwsza duża powojenna prezentacja twórczości Makowskiego w Krakowie. Pokazuje zarówno powszechnie znane obrazy związane z problematyką dziecięcą, muzyką czy zawodami, jak i prawie zupełnie nieznane szerzej publiczności obrazy inspirowane twórczością Puvis de Chavannes'a, kompozycje kubistyczne oraz nawiązujące do stylizyki renesansowego malarstwa niderlandzkiego. W sumie zgromadzono ok. 100 obrazów olejnych i 60 prac rysunkowych, malarskich i graficznych wykonanych na papierze. Wystawa czynna do 4 maja. Wstęp 3 zł.

Prezentacja jednego dzieła. W każdą sobotę Muzeum Narodowe organizuje w jednym ze swoich oddziałów spotkanie z wybranym dziełem sztuki, któremu towarzyszy specjalny komentarz pracownika muzeum. W marcu zaprezentowane będą: 8 III – *Zimowe pejzaże Józefa Mehoffera* (Dom Mehoffera), 15 III – *Berło panowania w sztuce* (Dom Matejki), 22 III – *Żydowskie święto Purim* (Gmach Gł.), 29 III – „*Wernyhora*” *Matejki* (Sukiennice). Początek zawsze o godz. 12.00. Wstęp w cenie ulgowego biletu do galerii.

Kobieta pracująca. 16 marca o godz. 17.00 w Nowohuckim Centrum Kultury (Al. Jana Pawła II 232) odbędzie się koncert z udziałem Ireny Kwiatkowskiej i jej gości, w czasie którego zaśpiewają m.in. piosenki z Kabaretu Starszych Panów. Ta impreza to gratka dla miłośników aktorki, która na scenie i w telewizji stworzyła niezapomniane kreacje, i która wciąż, mimo młodego wieku, tryska energią i charyzmą. (KNJ)

Nowy klasyczny soul

Nie podążają za muzyczną modą. W ich utworach próżno szukać futurystycznych, naładowanych najnowocześniejszą technologią rozwiązań aranżacyjnych i kalejdoskopu sampli, od których aż roi się na płytach takich wykonawców jak Destiny's Child, Aaliyah, Bilal, Kelis czy Missy Elliott. Odrzucili pulsujące, hydrauliczne beaty na rzecz akustycznego instrumentarium, z rzadka pozwalając sobie na „elektryczne” smaczki. Ich płyty to ukłon w stronę produkcji z legendarnej wytwórni Motown, z okresu jej największej świetności. Oni sami stanowią żywy hołd takim tuzom czarnej muzyki, jak Chaka Khan, Marvin Gaye, Roberta Flack, Billie Holiday, Curtis Mayfield czy Aretha Franklin. To oni – współczesne boginie i bogowie soulowego Olimpu – są prekursorami nurtu o sprytniej nazwie: nowy klasyczny soul.

Najwybitniejszą przedstawicielką muzyki duszy jest **Erykah Badu**. Jako nieskazitelne bóstwo objawiła się światu w 1997 r., nagrywając arcydzieło pt. „Baduizm”. Natychmiast zyskała tytuły królowej czarnej klasyki i jedynej oczywistej następczyni Billie Holiday. Na koncertach odprawia prawdziwe msze – na scenie przyozdobionej jak mistyczna świątynia, Erykah odziana w szaty nubijskiej bogini i nieodłączny turban, z kadzidłem w dłoni, wypiewkuje swym niezwykłym głosem własne modlitwy, rozciągając ezoteryczną aurę nad zgromadzonymi u jej stóp wyznawcami „baduizmu”. Niepowtarzalny klimat jej występów uwieczniony został m.in. podczas telewizyjnej sesji „MTV Unplugged” oraz na jednej z najlepszych koncertowych płyt wszech czasów – „Baduizm.Live”. Swych wielbicieli zjawiskowa Erykah nie zwykła rozpieszczać. Między kolejnymi płytami robi sobie paroletnie wakacje. Na szczęście zdarza jej się okazjnie ozdabiać swym kocim wokalem nagrania innych wykonawców (m.in.: „Sweet Baby” Macy Gray

czy nagrodzony Grammy „You Got Me” The Roots). Jesienią ubiegłego roku pojawił się singiel „Love Of My Life”, nagrany wspólnie z Commonem specjalnie na potrzeby filmu „Brown Sugar”, który zaostriżyć ma apetyt na nowy album Badu. Skoro Erykah Badu zasiadła na tronie po Billie Holiday, to schedę po Arecie Franklin przejąć mogła tylko **Mary J. Blige**. To kobiecie wcielenie nieoszlifowanego diamentu oczarowuje fantastycznym, chropowatym, pełnym ekspresji głosem. Sprawdza się zarówno solo, jak i w duetach z hip-hopową czołówką i gwiazdami pop. Próby zrobienia z niej diwy i nadania przydomka „proud Mary J.” zawiodły. Blige to skromna, religijna artystka, dla której najważniejsza jest muzyka i możliwość dzielenia się nią z innymi. Ostatnim dziełem Mary J. Blige jest multiplatynowy krążek „No More Drama”.

Jakiś czas temu do walki o soulowe in-sygnia ruszyła pieśniarka i poetka z Filadelfii – **Jill Scott**. Powaliła na kolana znakomitą debiutancką płytą „Who Is Jill Scott?”. Nie tylko publiczność i krytyka doceniła jej talent. „Jilly z Philly” doczekała się też uznania ze strony innych artystów, m.in. Moby'ego, który zaprosił ją do wspólnego występu podczas ceremonii rozdania Grammy 2001. Kolejną płytą „Experience: 826 +” ponownie wzbudziła zachwyt rzeszy fanów soulu.

Wśród nielicznej grupy soulujących mężczyzn na największą uwagę zasługują **Maxwell** oraz **D'Angelo**. Pierwszy z nich, po wydaniu krążka „Maxwell's Urban Hang Suite” urosł do rangi niepisanego spadkobiercy Marvin'a Gaye'a i zagroził sobie stałe miejsce wśród największych gwiazd neosoulu. Na swoich płytach wypracował własny, łatwo rozpoznawalny, oryginalny styl. I chociaż jego umiejętności wokalne nie są porażające, w jego śpiewie, subtelnym i zahaczającym o falset jest wiele uroku. Utwory Maxwella urzekają finezją i czarem, a przy tym są nieziemsko erotyczne, pieszczą zmysły i... Pod koniec 2001 r. do sklepów trafił jego trzeci studyjny album zatytułowany „Now”.

O **D'Angelo** nie ma sensu się rozwodzić. Jest to bowiem artysta, który od dawna uchodzi za króla nowego klasycznego soulu (lub jak kto woli za dyrektora nowej szkoły soulu). Płyty sygnowane jego nazwiskiem to muzyka czarniejsza niż heban. W swoich utworach ten nieprzeciętny wokalista uwodzi, mami, magnetyzuje, czyniąc z wypiewkiwanych nut swoisty afrodyzjak; stwarza klimat idealny jako tło dla satynowych pokładów alkowy. W roli kapłana świą-

tyni miłości ostatni raz pojawił się na genialnym albumie „Voodoo” z 1999r.

Jeśli o **D'Angelo** mowa, nie sposób nie wspomnieć o dokonaniach jego eksnarzeczonej – **Angie Stone**. Choć nie osiągnęła spektakularnego sukcesu, bez wątplenia zasługuje na miano arystokratki soulu. Jak na wielką damę przystało, swoje płyty wypełnia pieśniami, wykonywanymi lekko, dostojnie, z maleńką, acz silnie oddziaływującą nutką zmysłowości. Mimo iż świadoma potęgą swego talentu, Angie nie wychyla się – idealnie dobiera dźwiękowe proporcje tak, by zamiast przesytu, na każdym krążku pozostawić odrobinę niedosytu. Swą klasę pani Stone potwierdza na wydanym jakiś czas temu albumie „Mahogany Soul”.

W nowym millenium wypłynęły z dna morza dwie czarne perły o najszlachetniejszym blasku – **Alicia Keys** oraz **India.Arie**. Obie, czerpiąc jak najwięcej z przepastnych zbiorów klasyki stworzyły płyty, obok których tylko głuchy przejdzie obojętnie. Alicia ostatecznie udowodniła, że doskonałe kompozycje bronią się same i nie potrzebują ultranowoczesnych upiększeń. Fortepian, miarowe uderzenia perkusji, przeszkadzajki, skrzypce i potężny głos panny Keys to elementy, z których powstał cudowny album „Songs In A Minor”. Dzieło nie tylko znalazło miliony nabywców, ale przyniosło artystce niewyobrażalną ilość nagród – od statuetki MTV poczynawszy, poprzez Grammy i Echo, a na Soul Train skończywszy. W ubiegłym roku Alicia gościnnie pojawiła się w nagraniach „Brotha” Angie Stone oraz w „Gangsta Lovin” rapperki Eve.

India.Arie, mimo, iż ukryła się w cieniu Alicii Keys, talentem z pewnością jej dorównuje. Świetny krążek „Acoustic Soul” naznaczyła dźwiękami wydobytymi z żywych instrumentów i okrasila swym ciepłym głosem. Oprócz nagrań w duchu starego soulu, India tworzy też utwory z wyraźnymi naleciałościami reggae. W ubiegłym roku Arie otrzymała aż siedem nominacji do Grammy m.in. w kategoriach: „Album roku” i „Piosenka roku” (za singiel „Video”). Swój najnowszy album zatytułowany „Voyage To India” wokalistka wydała jesienią 2002 roku.

Mając tak wybitnych i twórczych władców, królestwo neosoulu jeszcze długo będzie mocno trzymać się w swych posadach.

Marcin Rećko

Chcesz wiedzieć co słyszą w krakowskiej kulturze?

pytaj w:

CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ
ul. Św. Jana 2
tel. 421-77-87
www.karnet.krakow2000.pl

czytaj:

KARNET
INFORMATOR KULTURALNY

Synowie Potwornego Magnezu

[Frank Zappa & The Mothers of Invention – „Freak Out!”]

Pisanie na temat muzyki uważał za równie bezsensowne jak tańczenie na temat architektury, zaś o krytykach mówił: *Zostają nimi ludzie, którzy nie mogli być muzykami, tak jak donosicielami są ci, którzy nie mogli zostać policjantami*. Frank Zappa. Po takiej rekomendacji, aż boję się zaczynać.

Jest rok 1966. Frank Zappa, nieznan szerzej gitarzysta i kompozytor, formuje grupę The Mothers. Debiutancka płyta zespołu, „Freak Out!” („Wydziały!”), wielu wprawia w konsternację. Zappa po raz pierwszy

„Go Cry On Somebody Else's Shoulder”, „How Could I Be Such A Fool” nie sposób brać na poważnie. Nie sposób także nie uśmiechnąć się do samego siebie słuchając „Wowie Zowie” i wyobrażając sobie śpiewających (a raczej zawodzących) ten kawałek dorosłych przecież facetów. Ta płyta naprawdę poprawia humor.

Data wydania albumu wydaje się dziś odległa o całe lata świetlne, ale mimo to „Freak Out!” zaskakuje – przede wszystkim nietypowym, jak na owe czasy, podejściem grupy do muzyki. Frank Zappa, autor wszystkich utworów, sam siebie określał jako kompozytora i krytycznego socjologa. Owo socjologiczne zacięcie lidera Mothers Of Invention wiadać choćby w „Trouble Every Day” mówiącym o zamieszkach na tle rasowym w Watts (Powiem wam coś ludzie: nie jestem czarny, ale jest mnóstwo momentów, w których chciałbym powiedzieć, że nie jestem biały). Muzyka Zappa zdawała się

przedstawiać świat w krzywym zwierciadle, przekazując jego własną, autorską wizję rzeczywistości. Zawsze szedł pod prąd obowiązujących mód, konsekwentnie realizując własne projekty. Obalanie muzycznych komunalów i łamanie schematów – tą drogą Zappa podążał od samego początku. Wprowadzał do swojej muzyki elementy muzyki symfonicznej, której był wielkim fanem (mówił: *Nie rozumiem dlaczego koncert symfoniczny nie może być okazją do dobrej zabawy*), w kolejnych etapach jego kariery dostrzegano także twórcze odniesienia do jazzu. Ponadto Zappa był



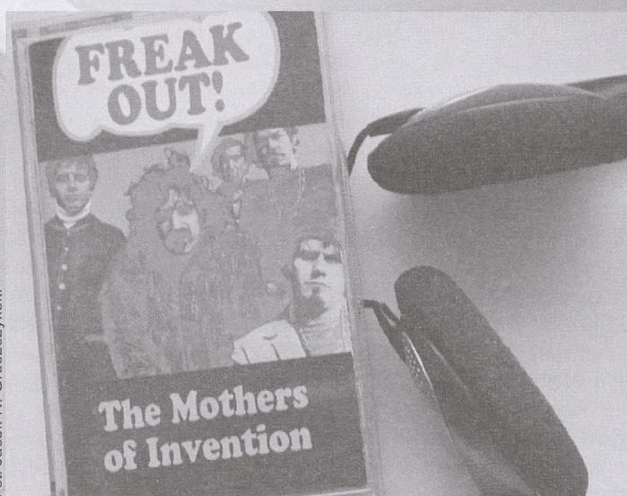
(i nadal jest) gitarowym guru dla wielu, także tych uznanych, gitarzystów (w jego zespole grał m.in. Steve Vai).

O pracy nad płytą Zappa wypowiadał się następująco: *Najpierw nagraliśmy „Anyway The Wind Blows”. Kołesiom z firmy płytowej ta piosenka musiała się bardzo spodobać. A potem zarejestrowaliśmy „Who Are The Brain Police?” i nagle wszystkim opadły szczęki. Nasza muzyka zaczęła się robić coraz bardziej zakręcona. Najlepszym przykładem tego „zakręcenia” jest choćby finałowy „Return Of The Son Of Monster Magnet”. Tak właśnie brzmią dziwacy kiedy zostawisz ich samym sobie w studio nagraniowym o pierwszej w nocy z wynajętą perkusją za 500 dolarów – głosił opis utworu na okładce płyty. Równie dalekie od ówczesnych schematów były takie kawałki jak, śpiewany a capella, „It Can't Happen Here” czy „You're Probably Wondering Why I'm Here”.*

Muzyczny dorobek Franka Zappy to ponad 50 (!) albumów (stwierdził kiedyś, że ma już muzykę na kolejnych 50), muzyka filmowa oraz pierwsza w historii rock opera – „I Was A Teenage Maltshop”, będąca pokłosiem jego fascynacji współczesną muzyką symfoniczną. Jego medialny wizerunek daleki był od stereotypowego image'u gwiazdy rocka – Zappa stronił od alkoholu, papierosów, nigdy nie używał narkotyków, nie był również bohaterem obyczajowych skandali. Skandalistą był tylko jako muzyk.

Michał Maziarz

PS. Na jednym z występów Mothers Of Invention w Szwajcarii na sali wybuchł pożar. Zainspirowani tym wydarzeniem muzycy Deep Purple, stworzyli jeden z najsłynniejszych utworów w dziejach rocka – „Smoke On The Water”.



Fot. Jacek R. Gruszczyński

(i nie ostatni w swojej bogatej karierze) pokazuje charakterystyczne poczucie muzycznego humoru i ironii. Sporą część płyty stanowią bowiem utwory parodiujące rozmaite muzyczne style i gatunki.

Na początek muzycy serwują „Hungry Freaks, Daddy” („Głodne dziwaki, tatusiu”) – prześmiewczy w formie utworu, zwany „manifestem dziwaków”: *Panie Ameryko, popatrz na twoje szkoły, które nie uczą, popatrz na umysły, do których nie dotrzesz, spróbuj ukryć pustkę, którą masz w sobie*.

Ciąg muzycznych pastiszy rozpoczyna „I Ain't Got No Heart”. Kolejne utwory, jak

W artykule „Stoik z Seattle” z grudniowego numeru Wuja pojawiły się poważne błędy, które wskazał nam jeden z czytelników. Przede wszystkim, tytuł płyty brzmi, oczywiście, „Jar of files”, nie „Jar of files”. Natomiast można się spierać co do tego, czy był to trzeci czy czwarty album w dorobku Alice in Chains, ponieważ wskazana przez Czytelnika płyta „Sap” to, jak sam słusznie zauważył,

minialbum i z tego względu jest różnie traktowany w dyskografiach zespołu. Poza tym pojawiło się też kilka literówek.

Wszystkie błędy wynikały z niefrasobliwości korekty i składu, nie zaś z winy autora. Fanów zespołu serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Jestem mój Pearl Jam – „Riot Act”

11 listopada był w roku 2002 świętem podwójnym. Święto Niepodległości stało się też świętem muzycznym, gdyż na tę datę przypadło wydanie nowej płyty Pearl Jam – „Riot Act”. Faktyczne „ucztowanie” należało przesunąć o dzień, gdyż w Święto sklepy są zamknięte. Internauci mogli jednak dużo wcześniej posmakować nowego wydawnictwa, a od 8 października cieszyć się można też było singlem z piosenkami „I Am Mine” i „Bu\$hleaguer”.

Pierwsze przesłuchanie: Rozczarowanie?! Zdumienie. Drugie przesłuchanie: Zrozumienie. Oczarowanie. Tak to Pearl Jam – inny, niesamowity, wspaniały, dojrzalszy. „Riot Act” to nie „Ten”, ale i nie „Binaural”. Jest raczej znakomitą połączeniem „Vitalogy” i „No Code”. Znakomicie wyważona – miejscami spokojna, refleksyjna, z klawiszami w tle, czasem energiczna, gitarowa pokazuje, że Eddie i spółka wciąż mają pomysł na tworzenie siebie i muzyki. Grunge nie umarł...

Singlowe „I Am Mine” nie jest najlepszym utworem na tej płycie. Tytuł kojarzy się z innym narcystycznym stwierdzeniem powstałym w Seattle („...I love myself better than you...” śpiewał Cobain). Jest jednak reprezentatywne dla Pearl Jam'u – melodyjne, ze świetnym tekstem Eddiego o ucieczce przed

obludą i zakłamaniem, świecie prawdziwych wartości, pochwałę życia. Podobne w wymowie są też „Can't Keep” i piękne ballady „Thumbing My Way” i kończąca płytę „All Or None”.

Nad nimi stawiam jednak utwory „Love Boat Captain” i „You Are”. Oba o miłości, ale całkiem inne – pierwszy to poruszająca opowieść (posiada swoisty wstęp, rozwinięcie i zakończenie) napisana pod wpływem tragedii na festiwalu w Roskilde. Drugi to pulsujące, pełne emocji wyznanie, które niesie w świat przejmujący głos Veddera...

Mocniejsze uderzenie znajdziemy w „Save You”, „Get Right” czy „Green Disease”, gdzie przemawiają do nas gitary Stone'a Gossarda i Mike'a McCready oraz perkusja Matta Camerona. Jest też krótki element orientalny „Arc” – nie rozbudowany tak, jak „Aye Davanita” znane z „Vitalogy”, ale również interesujący.

Fani długo musieli czekać na tę płytę. Warto jednak było. Nie ma niestety Nirvany, Alice In Chains, Soundgarden, ale pozostał Pearl Jam, który swą siódmą płytą udowadnia, że nadal się rozwija, dojrzewa i zachwyca. Mam nadzieję, że powstaną kolejne, które pomogą „szukać swej drogi do nieba”.

Paweł Zajac

Okno na mroczny świat

Od 10 lutego możemy podziwiać nową płytę Massive Attack. Muzycy z Bristolu konsekwentnie podążają drogą, którą rozpoczęli ponad dziesięć lat temu, bez oglądania się na sezonowe mody.

Massive Attack udowadniają, że chodzi im tylko o muzykę. Nie znajdziemy tu bowiem żadnych ukłonów w stronę popu, czy jakiegokolwiek innego gatunku, który gwarantowałby multiplatynowe nakłady (które swoją drogą i tak przyjdą), a tego szczerze mówiąc, najbardziej obawiałem się sięgając po ostatnią produkcję Roberta del Naja i Neila Davidge'a. Na szczęście moje obawy okazały się nieuzasadnione. *100th Window* jest znakomitą

kontynuacją wcześniejszych dokonań zespołu. Płyta zachwyca mrocznym, ale nie pozbawionym zmysłowości klimatem; rytmem większości utworów płynie wolno, wręcz usypiająco, ale jakoś niespokojnie. Płyta przesłuchana wieczorem gwarantuje przepiękne sny, rano – może nie dać nam spokoju przez cały dzień. Na wyróżnienie zasługują przede wszystkim piosenki z Sinead O'Connor: *What your soul sings* i *Special cases*. Doskonały jest też otwierający album *Future proof* ze świetnym, pulsującym tłem. Nieciekawy jest tylko ostatni utwór – szybki, poszarpany, klubowy rytm, bez wyraźnego początku, rozwinięcia i finału. W ogóle najlepiej wypadają te najbardziej leniwe, ciągnące się piosenki – im rytm jest szybszy, tym bardziej odbiega od całości, której największą siłą jest spójność.

(koza)

Przyjdźcie na YAPĘ!

W Polsce w ciągu roku odbywa się wiele festiwali. Ważnym punktem w kalendarzu imprez jest Yapa – Ogólnopolski Studencki Przegląd Piosenki Turystycznej, który odbędzie się w Łodzi w dniach 14 – 16 marca.

Yapa przez 28 lat zdołała wyodrębnić swój styl. By godnie rozpocząć i zakończyć każdą część należy odtańczyć kankana. Na dźwięk tej muzyki cała sala łapie się pod ręce i wymachuje wysoko nogami. Nieodłącznym elementem są różnego rodzaju trąbki, budziki, czy nawet syreny strażackie, które odzywają się czasem w trakcie piosenki, jeśli ta nie przypadła publiczności do gustu. Widownia, która przychodzi na Yapę jest dość wymagająca. Prowadzi dialog z artystami, komentuje ich wypowiedzi, a często nie pozwala im zaśpiewać póki nie zrobią „fikołka”, czyli przewrotu w dowolnej formie – w przód lub w tył... mile widziane są także salta. To wszystko wpływa na niesamowitą atmosferę festiwalu.

Yapa to trzy dni pełne muzyki. Gdy do wakacji jeszcze dość daleko – można choć posłuchać o rajdach, górach, kwiecistych łąkach, przygodach... Można także śpiewać wraz z wykonawcami. W programie - dwa koncerty kon-

kursowe, koncert gwiazd i laureatów. Na scenie pojawiają się między innymi: Leonard Luther, Zakaz Wyrzedzenia, Olek Grotowski, Ola Kielb, Jerzy Bożyk, grupa Bez Idola, Dom o zielonych progach i Orkiestra św. Mikołaja.

Karnety w cenie 30 zł (za wszystkie koncerty) można rezerwować po dokonaniu wpłaty na konto SKT PŁazik: PKO BP SA II O/Łódź 10203365-953612-270-1. Będą wydawane po okazaniu oryginalnego dowodu wpłaty. Szczegóły na stronie www.yapa.art.pl.

Warto pokonać 250 km, by uczestniczyć w Yapie 2003!

Anna Drygalska

Śmietnik filmowy, czyli wszystko,
co wypadałoby wyrzucić

Minirecenzja

Wszystko albo nic - Katharsis

Nie ma lepszych filmów ukazujących życie zwykłych, szarych ludzi, niż dramaty brytyjskie. Nie ma lepszych dramatów brytyjskich, niż dramaty Mike'a Leigha.

Kino, jakie wyczarowuje Mike Leigh, pokazuje ludzi do bólu prostych, przeciętnych. Ludzi, którzy nie znają wystarczającej ilości słów, by przy obiedzie opowiedzieć o przeżytym dniu, a co dopiero by w najprostszy sposób wyrazić swoje myśli. Są tak-sówkarzami, kasjerkami, szarpią się z każdym kolejnym dniem. Widzą, jak ich dzieci idą w ich ślady... i nic na to nie mogą porazić. Ale Leigh nie byłby sobą, gdyby, jak i w innych filmach (*Se-krety i kłamstwa*, *Współlokator*), nie zostawił swoim bohaterom otwartych drzwi. Życie nie jest takie złe, na jakie wygląda, wystarczy, że masz naokoło siebie kochających Cię ludzi... masz wtedy wszystko.

Nadzieja dla bohaterów, prawdziwe Katharsis dla widzów.

Malczewski nieznany

Głośna wystawa Jacka Malczewskiego, która od kilku miesięcy prezentowana jest w różnych miastach Polski wreszcie dotarła do Krakowa. Wszystkie obrazy, w większości nigdy wcześniej w Polsce nie pokazywane, pochodzą z Lwowskiej Galerii Sztuki.

Autorem koncepcji sprowadzenia tych dzieł do Polski jest Zbigniew Buski, dyrektor Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie. Można powiedzieć, że odkrył je dla szerokiej publiczności, ponieważ we Lwowie prawie w ogóle nie są wystawiane i przez większość czasu w skandalicznych warunkach składowane w magazynach. Efekt złego przechowywania można dostrzec na wystawie: zniszczone ramy, spękana warstwa malarska, czy wyrzucenie jednego z obrazów na tekturze, który znacząco odstaje od ramy.

Nie ma tu dzieł znanych, najbardziej charakterystycznych dla jego twórczości, co stanowi największą zaletę ekspozycji. Przeważają portrety na tle pejzażowym. Są to w większości obrazy o charakterze studiów przygotowawczych do większych kompozycji i szkice malarskie, budowane szybko, nerwowymi pociągnięciami pędzla. Niewiele jest natomiast dzieł "typowych" dla malarza, tzn. malowanych jaskrawymi, "świeżymi" farbami z dużą ilością szczegółów, pokrytych werniksem, który powoduje, że "lśnią". Tę grupę reprezentuje m.in. jedno z największych ze zgromadzonych tu płócien – *Eloë* – ze znanego cyklu *Ellenai*, gdzie można podziwiać mistrzostwo Malczewskiego w operowaniu kolorem i światłem (przede wszystkim barwę ludzkiego ciała, będącego fantazyjną mieszanką różu, żółci i błękitu, zróżnicowaną w świetle i cieniu).

Krakowska ekspozycja umożliwia obcowanie z twórczością największego polskiego symbolisty, którego dorobek szacowany jest na ponad 2000 obrazów.

Twórczość J. Malczewskiego w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki Arsenał Muzeum Książąt Czartoryskich, ul. Piłkarska 8. Wystawa czynna do 16 marca

Międzynarodowe
Centrum Kultury
Kraków

czynna: wtorek - sobota 11-18, niedziela 11-17

Katarzyna N. Jagodzińska

KONKURS Z CYTATEM

Almodovar dorasta z każdym filmem, jego poczucie humoru staje się coraz bardziej wysublimowane... no a co ze starymi, dobrymi almodovarskimi tekstami?

Gwoli przypomnienia:

1. „Mężczyzna, który zabija dzbankiem kobietę, która dla niego śpiewa, jest zdolny do wszystkiego!”
2. „Nie zabija się męża córki na dwa dni przed premierą!”
3. „Nie będzie mój gwałt podwyższał sprzedaży mleka!”

Wśród osób, które do 15 marca wyślą na adres redakcji opowiedz z jakich filmów pochodzą te cytaty rozlosujemy 2 podwójne zaproszenia na dowolny seans kin Graffiti.

Joanna Kollbek

Duch miejsca

Czy istnieje coś takiego jak Duch Miejsca? Coś jak pierwiastek zazwyczaj ignorowany lecz zostawiający swój ślad w ludzkich działaniach? Oglądając dzieła kalifornijskich impresjonistów ma się nieuchwytne wrażenie, że czegoś im brakuje.

Może „francuskość”?

Pejzaże przepelnione słońcem, ulotne, grubo malowane, skupione na uchwyceniu tańca świetlnych refleksów i cieni wydają się być zbyt zwykłe. Czasem nawet ciężkie, jak płótna Bischoffa, którego „Cambria, spokojne miasteczko kalifornijskie” bardziej przywołuje na myśl komputerowy projekt zasiedlenia doliny niż twórczość Moneta czy nawet Cezanne'a.

Określenie „realizm impresjonistyczny” użyte w broszurze informacyjnej wystawy jest rzeczywiście trafne. Obrazy kalifornijskich twórców nie mają w sobie tego charakterystycznego ducha, który spaja tak różne przecież dzieła Maneta, Seurata, Degasa i innych, nawet tych mniej znanych francuskich malarzy. Są jakby efektem przeniesienia do Ameryki samej metody — faktury, barw, światła, malowania w plenerze, bez jej wnętrza, nastroju. Ma się wrażenie, że niektóre płótna stoją w pół drogi między dokładnością Courbetta a metodą Moneta. Są rzecz jasna obrazy sytuujące się na obu tych biegach. Realizm reprezentuje „Wiązanka róż” Alice B. Chittenden, a twórczo potraktowany impresjonizm „Nokturn” Granville'a Redmonda. Ten zachwycający nocny pejzaż przywołuje skojarzenia ze światem Tolkiena, z nieuchwytymi krainami wyobraźni i historii z dzieciństwa. Jest zupełnie inny w charakterze niż nokturny Whistlera, w których drgające punkty są rozsypane po całej kompozycji. Tu światło jest spokojne, skondensowane choć równie ulotne. W kontraście z granatem nieba i pejzażu hipnotyzuje i przyciąga wzrok. Obraz ten jest impresjonistyczny lecz jakże inny.

Czy różnica między klimatem pejzaży europejskich i amerykańskich wywołana jest jedynie geografą? A może swoje znaczenie miały jednak spotkania we francuskich knajpkach, wspólne picie absyntu, dyskusje? Czy możliwym jest, że te szczególne okoliczności, nastrój, wrażenia i „francuskość” połączyły się w coś niepowtarzalnego? Jak to jest z tym Duchem Miejsca?

Joanna Kerth

Konkordat Generalny, Kraków

Wystawę można obejrzeć do 4 maja w Międzynarodowym Centrum Kultury w Rynku Głównym 25

Dzień kobiet? A może dzień fok?



Niegdyś 8 marca we wszystkich polskich przedszkolach rozbrzmiewało chóralne: „Dzień kobiet, dzień kobiet niech każdy się dowie, że dziś jest święto kobiet”. Ten sztandarowy utwór z biegiem czasu został wyparty przez hity, o trochę wyższej temperaturze np.: „Kobiety są aha, aha, gorące aha”. Kolejnymi atrakcjami były kiedyś rajstopy od pracodawcy i goździki od ukochanego mężczyzny. Jedyne co dzisiaj szef może zafundować kobiecie, to jakże popularne molestowanie w miejscu pracy, a ukochani mężczyźni na pytanie: jaki jest ulubiony kwiat twojej kobiety, nie wyobrażają sobie innej odpowiedzi jak: róża (niektórzy są święcie przekonani że goździk, to jedynie przyprawa do „grzańca»). Takie natychmiastowe męskie skojarzenie nie dziwi, zważywszy na to, że dla statystycznego mężczyzny kolor śliwkowy, to po prostu fioletowy (taka wypowiedź dla każdej szanującej się kobiety jest skandaliczna).

Dla potwierdzenia mojej teorii, przytoczę przykład jednego z moich kolegów, który podczas gry w państwa – miasta na pytanie: wymień dwa gatunki kwiatów, odpowiedział róża i róża czerwona (pozdrawiam go przy tej okazji serdecznie i pragnę nadmienić, że dziś studiuje on ogrodnictwo).

Skoro mamy już adekwatne do rodzaju święta piosenki i kwiaty, to czas na komplementy, ale z tą częścią repertuaru jest już trochę gorzej, no bo co można oryginalnego wymyślić, gdy w historii świata zostało na ten temat już tyle powiedziane, było już o kobiecie i puchu, o aniołach spadających na ziemię itd. Na szczęście, z pomocą śpieszą nam hip – hopowcy, którzy znają współczesną receptę, na to jak wyznać miłość np.: „Ej, foko wpadłaś mi w oko”. Świętowanie Dnia Kobiet zmienia się i dopasowuje do

współczesnego stylu życia, ale czy My kobiety też się trochę zmieniamy? Kiedyś Byłyśmy po prostu blondynkami, brunetkami i „wrednymi” rudymi, dziś Jesteśmy wypasionymi foczkami, laskami, sztukami, szlaufikami (te z nas poniżej osiemnastki) oraz w najgorszym przypadku maniurami (ale tego terminu z wrodzonej pruderyjności nie odważę się tłumaczyć).

Drogie czytelniczki, jeżeli współczesne obchody Dnia Kobiet, są dla Was niezadowolające, a męski punkt widzenia Was irytuje, to mam nadzieję, że moje tradycyjne życzenia będą chociaż małym pocieszeniem. A więc: WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO Z OKAZJI DNIA KOBIET!!!

życzy: oddana Wam przedstawić gatunku FOK.

Katarzyna Strojny

SERWWWUJ

DO KINA, NA FILM

Szukasz czegoś dobrego do obejrzenia? Szukasz informacji o krakowskich kinach? Polecamy Krakowski Serwis Kinowy: www.kina.krakow.pl – tam znajdziesz wszystko, co w kinach najlepsze. Jeżeli interesują Cię filmy *Gutka* (jak *Porozmawiaj z nią*, *Wszystko albo nic*, *8 Kobiet*) na pewno zainteresuje Cię ich strona oficjalna www.gutekfilm.com.pl oraz www.nowehoryzonty.com.pl (strona poświęcona festiwalowi organizowanemu przez Gutekfilm w Cieszynie). I na okrasę: www.filmweb.pl czyli wiadomości na temat każdego praktycznie filmu, reżysera, aktora, prężne forum dyskusyjne, konkursy, zaproszenia na pokazy przedpremierowe.

DZIEŃ KOBIET INACZEJ

Z okazji Dnia Kobiet życzymy wszystkim feministkom udanych łowów: www.wiedzma.most.org.pl (uwaga: strona o treściach anarchistyczno-feministyczno-punkowych!).

CZYSTY ŚMIECH

I dla odprężenia: <http://fun.from.hell.pl> – tam, praktycznie codziennie, znajdziesz nową porcję dowcipów, śmiesznych filmików i mp3. A dla tych anglojęzycznych: www.thespark.com – w zalewie nonsensu można tam znaleźć samoprodukujące się ściągę studenckie (sparknotes) oraz bardzo trafne testy (sex-test, niezawodny test płci – gender-test, gay-test i wiele innych).

Joanna Kollbek

List do Redakcji – Reakcja

Dostaliśmy list. Złośliwy, trzeba przyznać, ale też (miejscami) celny. Skrytykowani zostaliśmy za:

1. Kulejącą korektę i skład – uwagi wzięliśmy sobie do serca i oto jesteśmy: świeży, nowi i pachnący.
2. Dogryzanie *Plus Ratio* – taki już urok gazet studenckich, że próbują się nawzajem powygrzać. *Prąsy* już więcej przeglądać nie będziemy, ciągle jednak pozostaniemy czujni na ewentualne nieścisłości w artykułach *Plusa*.
3. *Upolitycznienie WUJa* – artykuły polityczne zostają. Dużo ich nie będzie, jednak zostaną – każdego interesuje coś innego, mamy nadzieję, że są i tacy, którym podobają się nasze artykuły polityczne.

Uwagi Autora listu świadczą o zainteresowaniu pracą Redakcji i za to dziękujemy. Ze swojej strony zrobimy, co w naszej mocy, by nie *pokrywać braków młodzieżowym entuzjazmem*. Wyzbyć się go však nie zamierzamy i liczymy, że uda się nim zarazić i Autora listu.

Pozdrawiamy

WUJenki i WUJowie

Przerwa w podróży	↓	Księgozbiór	↓	Szabla samuraja z dłonią	↓	Mięsna potrawa	↓	Zielony w piosence Maryli Rodowicz	↓	Ozdoba męskiej szyi	↓	Najstarszy w rodzinie	↓	Zasłona okienna	↓	Los na loterii	↓
								Ostra reprimenda		Składany nożyk							
10						Wisi na haczyku				Tłum				3			
Indyjski wąż								Kontrakt									
Skraj chleba								Dawny adapter						Część USA			
		11			6	Układ szczeń		14		12				Urodzi- nowy wypiek		5	
Styl pływacki						Do zucia						Flirt, miłostki					
Zargon						Na butach alpinisty										7	Subtelna wzmianka
Uderze- nie	Mahome- tanizm			Duża sala				Manifest		Róg				Odmiana w hodowli			
				Zamek błyska- wiczny						Miara jublera							
13						Zakrywa dziurę		Siała baba									
Na szyi księdza								Mgła		2	4						
Wziątka w grze w brydża		8						Np. Rywingate									
								Imię Lubaszenki									
										15							16
Wolna posada																	
Przysmak Włocha								9		Sekret						1	

PIZZERIA OLIMP
Miasteczko Studenckie AGH
Ul. Rostafińskiego 9
DS.1. "Olimp"

tel. 62 61 888

Czynna codziennie od 12⁰⁰ do 23⁰⁰

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16		

Autor: Piotr Haręzga

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – treść graffiti. Wśród osób, które do 20 marca nadesłały na adres redakcji (z dopiskiem "krzyżówka") lub złożyły w skrzynce WUJ-a (umieszczonej przy recepcji DS "Piaś") prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy 10 talonów na pizzę, ufundowanych przez pizzerię Olimp. W losowaniu nagród biorą udział wyłącznie kartki z odpowiedziami, do których dołączono adres (@dres lub telefon) kontaktowy.

Nagrody w styczniowej krzyżówce WUJ-a wylosowali: Zbigniew Zieliński, Grzegorz Krukowski, Izabela Frączek, Dawid Gaza, Aleksander Borucki, Paweł Firek,

WUJa znajdziecie:

We wszystkich instytutach i Domach Studenckich UJ. A także:

1. Klub "Pod Jaszczurami" – Rynek Główny 8
2. Centrum Informacji Kulturalnej – ul. Św. Jana 2
3. Samorząd Studentów UJ i NZS – ul. Gołębia 24 (podziemia)
4. Kawiarnia "Convivium", Collegium Novum – ul. Gołębia 24
5. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie – ul. Rajska 1
6. Przychodnia Studencka – ul. Armii Krajowej
7. Biblioteka Jagiellońska – al. Mickiewicza 22
8. Centrum Kultury "Rotunda" – ul. Oleandry 1
9. Stuba św. Jana z Kęt – ul. Św. Anny 11/12

Pocztą elektroniczną

Dziękujemy wszystkim, którzy wysłali do nas swoje opinie, prośby i zażalenia. Z przyczyn od nas niezależnych nie mogliśmy uruchomić naszej poczty. Zapewniamy, że od tego numeru będziemy dbać o korespondencję z Wami, Drodzy Czytelnicy. Piszcie do nas na nowy adres: wuj@piast.ds.uj.edu.pl

Z pozdrowieniami,

Redakcja



Zapraszamy!

Wszystkich zainteresowanych współpracą z Pismem Studentów WUJ gorąco zapraszamy do redakcji w czasie dyżurów.

Redakcja



Cuzco, Plaza de Armas

PERU 2002

Fot: Piotr Raźniak



Laguna Llaganuco ok. 3850 m n.p.m.



Pisac



Uliczka w Cuzco